Nr. 25 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 21 Czerwca 1936 r.

Sytuacja gospodarcza i plan inwestycyjny

Na posiedzeniu Komisji dla spraw pełnomocnictw, Pan V.-Premjer wygłosił exposé, w którem scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą i nakreślił plan robót inwestycyjnych w ciągu najbliższych 4-ch lat.

Na wstępie P. V.-Premjer zaznaczył, że przedpole dla podjęcia ofensywy gospodarczej zostało w granicach ludzkich możliwości oczyszczone i obecnie należy już do niej przystąpić, działając jednocześnie w następujących kierunkach: pracy, w celu zwalczania bezrobocia, postępu gospodarczego, wyrażającego się we wzmocnieniu sił produkcyjnych w oparciu o krajowe surowce i wewnętrzną konsumcję, poczucia odpowiedzialności za równowagę budżetu państwowego oraz utrwalenia zaufania dla stałości i niewzruszalności waluty.

Okres przygotowawczy do pierwszego działania mamy poza sobą, albowiem budżet został zrównoważony, zahamowano również odpływ złota i dewiz z Banku Polskiego oraz powstrzymano proces kurczenia się konsumcji na rynku wewnętrznym, dzięki czemu daje się odczuwać nawrót ku rentowności prywatnej działalności gospodarczej.

Jeżeli się zważy, że sumaryczny deficyt budżetowy w okresie kryzysu wyniósł 1.400 miljonów złotych, a ponadto pochłonął wszystkie rezerwy kasowe i wpływy nadzwyczajne w postaci pożyczek obligacyjnych, emisji bilonu, biletów skarbowych, bonów skryptów dłużnych, wówczas w całej pełni ujawni się doniosłość zrównoważenia budżetu, bez którego nie może być mowy o konsekwentnem realizowaniu jakiegokolwiek programu gospodarczo-finansowego. Dzisiaj od strony budżetu nic nie grozi ani gospodarstwu narodowemu, ani walucie, ani obywatelom w postaci jakichkolwiek ogólnych i nowych obciążeń. Możemy mieć wahania w okresach miesięcznych, ale w okresach rocznych żadnej klęski budżetowej obawiać się nie potrzebujemy.

Przechodząc do spraw związanych z wprowadzeniem kontroli w zakresie obrotu dewizami, walutą i złotem, p. V.-Premjer stwierdza, iż odnośne rozporządzenia zostały wydane nie w imię tendencji zaciskania swobody ruchów jednostek i organizacyj gospodarczych, lecz administracja Państwa stanęła w danym wypadku zdecydowanie i mocno po stronie interesów zdrowego gospodarstwa indywidualnego i społecznego a przeciwko niecnej i haniebnej spekulacji wewnętrznej i międzynarodowej. Polska jest krajem, który jako jeden z ostatnich wprowadził ograniczenia dewizowe, przed nią zastosowało je 16 państw europejskich i 14 pozaeuropejskich. P. V.-Premjer konstatuje, że w kwietniu b. r. setki obywateli polskich, których nazwiska obecnie się ustala, przekazały wbrew interesom miljonów ludności, duże sumy do banków zagranicznych. „Wyznaję publicznie i otwarcie — mówi P. V.-Premjer — iż jestem ministrem Polski, a wobec rozszalałego egoizmu innych narodów, egoizmu przedewszystkiem gospodarczego i finansowego nie mam zamiaru poświęcić kiedykolwiek interesów własnego kraju i własnego narodu jednostronnym interesom obcym".

Przechodząc do scharakteryzowania sytuacji gospodarczej mówca stwierdza, że nie oddaliliśmy się dotychczas zbytnio od położenia w momencie „dna kryzysu", ale w ostatnich miesiącach zrobiliśmy pomyślnie nie mały kawał drogi naprzód. Jako dowód p. V.-Premjer przytacza szereg cyfr świadczących o zwyżce konsumcji w zakresie artykułów, jak: cukier, cement, żelazo surowe, sól, zapałki, spirytus, tytoń oraz wzrost dziennego naładunku w wagonach towarowych. Charakterystyczny jest wzrost podatku dochodowego, a również daje się zauważyć wzrastanie wpływów z podatku obrotowego, przemysłowego i innych. Wbrew wielkim trudnościom wykonuje się ściśle ustalony problem inwestycyjny. Do chwili obecnej uruchomiono na ten cel gotówką 44 miljony złotych i uruchomi się w ciągu czerwca 13,7 miljonów, a więc 57,7 milj., gdy plan przewidywał na pierwszy kwartał robót gotówkowych na 56 miljonów zoltych. Przy użyciu tych sum nie można oczywiście mówić o „rozładowaniu" bezrobocia; jest to kwestja dalsza. ale Rząd już od lipca b. r. przystępuje do realizacji 4-letniego planu robót inwestycyjnych, zamierzonych na większą skalę, która ma się przyczynić do zapoczątkowania usunięcia najjas-

krawszych braków gospodarczych, obniżających potencjał siły politycznej Polski, a więc zarazem i do dalszego zmniejszenia cyfry bezrobocia.

Plan inwestycyjny obejmuje kilka grup inwestycji, przedewszystkiem w dziale komunikacyjnym, następnie roboty wodne, podstawowe prace w zakresie elektryfikacji kraju, budownictwo oraz pewny specjalny dział w zakresie przemysłowego wyposażenia Państwa. Plan przewiduje mobilizację finansową w ciągu najbliższego 4-lecia w sumie około 1.800 miljonów złotych, z tem, że w pierwszym roku mobilizacja gotówkowa oceniona została na 340 milj., a w 4-tym roku na 390 milj.

Do współdziałania w wykonaniu zamierzonych planów mają być przyciągnięte wszystkie dotychczasowe źródła finansowe. Tak więc instytucje finansowe t. zw. rynku sztywnego (wszelkiego rodzaju zakłady ubezpieczeń) partycypowałyby w wysokości około 70% sum wolnych dla lokat długoterminowych, co w czasie 4-ch lat winno uczynić 500 do 600 miljonów złotych. Fundusz Pracy, w zależności od stanu zatrudnienia może być preliminowany kwotą 150 do 200 miljonów złotych. Budżet państwowy i plany finansowe wielkich przedsiębiorstw państwowych (kolei, poczty) mają partycypować kwotą około 400 miljonów złotych. Pozatem w tym okresie kwotą od 300 do 400 miljonów złotych weźmie udział w realizacji planu aparat kredytowy Państwa. W drugim okresie wykonywania planu przewiduje się, w zależności od stanu rynku lokacyjnego rozpisanie wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej na sumę 200 do 300 miljonów złotych.

Zgodnie z przewidywanemi efektami, już w drugim roku realizowania planu inwestycyjnego powinno znaleść zatrudnienie 200 tysięcy bezrobotnych.

Przechodząc do spraw podatkowych p. V.-Premjer stwierdza, że zarysował się ostatnio zupełnie wyraźnie proces narastania rentowności, a w związku z tem, wpływy podatkowe kształtują się nieco lepiej. Jeżeli proces ten będzie trwał — a wykonywanie planu inwestycyjnego niewątpliwie przyczyni się do polepszenia stanu rzeczy — wówczas możliwie będzie dokonanie głębszej reformy podatkowej. Polemizując z „Gazetą Polską", która w jednym z ostatnich numerów postawiła dość paradoksalną tezę, że „przeszkodą do zwalczania bezrobocia jest...... Ministerstwo Skarbu z formą pobierania opłat za świadectwa przemysłowe", mówca podkreśla, iż cały w ciągu lat utrwalony w prawie i mózgach ludzkich system podatkowy, posiada duże wady polityczno-gospodarcze. Działalność Rządu jest nastawiona ostro na usuwanie tych wad, lecz należy się liczyć z tem, że radykalne cięcia mogłyby się przyczynić do zachwiania równowagi budżetowej, osiągniętej kosztem tak wielkich ofiar i wysiłków. P. V.-Premjer zapewnia, że we wszystkich projektowanych reformach, Skarb będzie miał na oku systematyczne usuwanie wszelkich przeszkód, ograniczających narastanie sił gospodarczych wewnątrz kraju oraz, że jedną z podstawowych trosk jest i pozostaje troska o ułatwienie pracy i z potęgowanie jej rozmiarów w procesach gospodarczych. Jeżeli więc poszczególne elementy podatkowe, jak np. świadectwa przemysłowe nawet po dokonaniu reformy hamują rozpręd zatrudnienia w drobnych i średnich warsztatach, to mogłyby być dokonane odpowiednie przesunięcia w charakterze podatków, by ułatwić narastanie zatrudnienia ale zarazem nie naruszać innej podstawy rekonwalescencji gospodarczej, t. j. równowagi budżetu.

Odzyskaliśmy niedawno, kończy p. V.-Premjer, niepodległość polityczną. Ona nie może i nie chce wegetować w zatęchłej i chmurnej atmosferze kryzysu i zaciskania pasa bez końca. Musimy wpuścić do naszych domów odrobinę słońca. Nadszedł czas, by to uczynić poprzez solidarny wysiłek pracy.

*

Z 4-ch głównych tez wysuniętych przez p. V.-Premjera, dwie ostatnie t .j. zagadnienie budżetu oraz stałości waluty leżą wyłącznie w ręku Rządu i można wyrazić pogląd, iż znajdują się one w stadjum utrwalającej się stabilizacji. Dzięki też temu zostało oczyszczone przedpole dla dalszych działań ofenzywnych, a więc dla walki z bezrobociem i dla postępu gospodarczego, czyli wzmocnienia sił produkcyjnych przedewszystkiem w oparciu o krajowe surowce i wewnętrzną konsumcję. Instrumentem dla dokonania pozytywnych posunięć w obu kierunkach jest plan inwestycyjny, obliczony na najbliższe 4-lecie. Rzemiosło, w którem kwota bezrobotnych wzrasta i które swą produkcję opiera niemal wyłącznie na surowcu krajowym, jest w najwyższym stopniu zainteresowane w obu działach ofenzywy gospodarczej i powinno być traktowane, zgodnie z punktem widzenia P. V.-Premjera, jako jeden z czynników pierwszoplanowych, tembardziej, iż chodzi tu o akcję seryjną, obliczoną na szereg lat. Chcemy mieć nadzieję, że obecny Rząd nie poprzestanie na deklaracjach, lecz istotnie wprowadzi w życie odpowiednią politykę gospodarczą wobec rzemiosła, uznając jego wielkie walory wytwórcze. Dotąd bowiem deklaracje władz naczelnych, przepojone gorącą troską o przyszłość gospodarczą Państwa pozostawały tylko deklaracjami, a zapowiedzi ministerjalne rozwiewały się w zetknięciu się z niższemi dykasterjami państwowemi.

W drugim okresie realizacji planu inwestycyjnego ma być rozpisana nowa pożyczka inwestycyjna w wysokości około 200 do 300 milj. złotych. Exposé p. V.-Premjera nie wskazuje, kto mianowicie miałby tą nową pożyczkę pokryć. Z tenoru przemówienia wynikałoby, że nie będzie ona rozłożona podobnie, jak pożyczka narodowa i 3% inwestycyjna na świat pracy, gdyż skurczyłoby to i tak już ograniczony rynek konsumcyjny. Sądzić więc należałoby, iż emisja pokryta będzie przez syndykat banków, tak jak to miało miejsce w szeregu wypadków przed pożyczką narodową.

Wreszcie uwaga na temat, który nas szczególnie interesuje. „Gazeta Polska" zarzucając Ministerstwu Skarbu, iż jest ono przeszkodą do zwalczania bezrobocia

wskutek formy pobierania opłat za świadectwa przemysłowe, postawiła zagadnienie na płaszczyźnie wybitnie uproszczonej. Czyniąc krok naprzód w rozumowaniu, moglibyśmy dojść do wniosku, że w celu zwalczania bezrobocia należałoby znieść podatki wogóle. Ale co innego kiepska teza, a co innego tendencja reformistyczna, o ile jest ona możliwa i pożyteczna. Z autorytatywnego oświadczenia p. V.-Premjera wynika, że Ministerstwo Skarbu liczy się poważnie z reformą opłat za świadectwa przemysłowe pod kątem widzenia wzmożenia zatrudnienia w drobnych i średnich warsztatach. Sprawa ta jest przedmiotem ożywionej dyskusji czynników gospodarczych. Moment obecny uważamy za szczególnie aktualny, aby naczelne władze skarbowe zechciały wziąć pod uwagę projekt Związku Izb Rzemieślniczych R. P. złożony Ministerstwu Skarbu w maju 1935 r. Podane są tam z odpowiedniem umotywowaniem 3 następujące rozwiązania problemu: po 1-sze, zniesienie świadectw przemysłowych przy równoczesnej podwyżce stopy podatku przemysłowego od obrotu, przyczem w miejsce świadectw przemysłowych wprowadza się bezpłatne lub b. tanie karty rejestracyjne, po 2-gie, uzależnienie wysokości opłat za świadectwa przemysłowe od wysokości dokonanego obrotu, po 3-cie, odnośnie najniższych przedsiębiorstw projektowano, aby podatek obrotowy mieścił się w cenie świadectwa przemysłowego.

Każde z tych rozwiązań jest, zdaniem naszem lepsze od obecnego stanu rzeczy i pomyślniejsze zarówno dla Skarbu Państwa, jak i płatników, a co najważniejsze nie hamuje rozpędu zatrudnienia w drobnych i średnich zakładach pracy.

W. G.

Przedstawiciele rzemiosła u P. Ministra Opieki Społecznej

W dniu 17 czerwca r. b. o godzinie 13 m. 30 przyjęci zostali przez Pana Ministra Opieki Społecznej Marjana Zyndram-Kościałkowskiego na specjalnej audjencji przedstawiciele Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w osobach Panów: Członka Zarządu Związku Izb Posła Roberta Jahody - Żółtowskiego i Dyrektora Związku Izb Bosława Sikorskiego. Pan Minister został poinformowany o ujemnych skutkach gospodarczych rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. „o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi", jakie mogą być wywołane stosowaniem tego rozporządzenia. Następnie Pan Minister został poinformowany o zabiegach złagodzenia rozporządzenia, jakie czyni na terenie Ministerstwa O. S., P. i H. i M. S. Wew. Samorząd Gospodarczy Rzemiosła. Pan Minister Zyndram Kościałkowski wykazał żywe zainteresowanie poruszoną sprawą i oświadczył, że w dniach najbliższych sprawa ta będzie rozpatrzona i załatwiona przez Min. Op. Społ. Również na tej audjencji poruszona była sprawa rozporządzenia Min. O. S. z dnia 23 stycznia 1934 r. o dozorze nad wyrobem mąki i wyrobów mącznych. Został przy tem złożony Panu Ministrowi specjalny memorjał w tej sprawie. Obecny podczas audjencji b. Min. Paciorkowski potwierdził słuszność argumentów Samorządu Gosp. Rzem. w obu sprawach, które mu są znane z memorjałów i konferencyj z przedstawicielami Sam. Gosp. Rzem.

Nadzwyczajne zebranie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych

Dnia 12 czerwca b. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Związku Izb, poświęcone omówieniu współpracy Samorządu rzemiosła w łonie powołanej ostatnio międzysamorządowej Komisji obrotu wewnętrznego. Zarząd powitał z uznaniem powołanie Komisji, stwierdzając, iż w ten sposób stało się zadość jednemu z postulatów Rady Związku Izb, która na swem pierwszem posiedzeniu w marcu 1935 r. apelowała o wzmożenie współpracy międzysamorządowej. Projekt statutu Komisji został przyjęty z tą jedynie poprawką, że Samorząd rzemiosła wniósł o powołanie do komisji 5-ciu przedstawicieli, a nie 3-ch, jak to przewiduje statut. Postulat rzemiosła uzasadniony jest zajęciami zawodowemi rzemieślnika, które nie zawsze pozwalają mu na poświęcenie dłuższego czasu na obrady; stąd pożądana jest możność zmieniania się przedstawicieli rzemiosła.

Poza porządkiem dziennym Zarząd zaaprobował zaprojektowane przez Biuro Związku opłaty za druki dla klijentów Izb Rzemieślniczych.

Zjazd rzemiosła woj. Warszawskiego

Z okazji Obchodu 800-lecia m. Łowicza odbył się w tem mieście w dniu 14 b. m. Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego woj. Warszawskiego. Po nabożeństwie w Kolegjacie Łowickiej Rzemiosło złożyło wieńce przed pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i „Synów Ziemi Łowickiej", poczem nastąpiło zwiedzanie wystawy „Rzemieślniczej". W sali miejscowej szkoły zgromadzone zostały pamiątki i zabytki cechowe, prace terminatorów i uczniów szkół zawodowych, sztuki egzaminacyjne i mistrzowskie oraz prace niektórych warsztatów rzemieślniczych woj. Warszawskiego.

Po zwiedzeniu wystawy rzemieślnicy wzięli udział w uroczystej procesji Oktawy Bożego Ciała, a przyjezdni delegaci mieli możność podziwiać barwne stroje księżaków.

Obrady Zjazdu Rzemiosła Chrześcijańskiego Woj. Warszawskiego odbyły się w lokalu Domu Ludowego. Po zagajeniu przez Prezesa Izby p. Józefa Budzanowskiego i powitaniu zebranych przez Burmistrza Ło-

wicza p. J. Myśliwca zostały wygłoszone dwa referaty: Zadania Gospodarcze Organizacji Rzemieślniczych przez Kierownika BOHR przy Izbie Rzemieślniczej we Włocławku p. A. Rakowskiego i Potrzeby Zorganizowania Związku Rzemiosła Chrześcijańskiego przez referenta tejże Izby, p. J. Musiaka. Referenci wskazali na konieczność i potrzebę dalszego rozwoju organizacji Związków Rzemieślników, których naczelnem zadaniem będzie inicjowanie i powoływanie do życia Instytucji o charakterze gospodaczym i opieka nad rozwojem i produkcji warsztatów rzemieślniczych.

Dla skoordynowania prac związków całego województwa zebrani uznali za celowe powołać Radę Wojewódzka Związków Rzemieślników Chrześcijańskich, wybierając Tymczasową Radę, która już będzie mogła zająć się pracami organizacyjnemi.

W wolnych wnioskach zebrani poruszyli aktualne sprawy, jak: niestosowanie się urzędników skarbowych do obowiązującego ustawodawstwa, zwalczanie nielegalnego rzemiosła i t. p.

Publiczne posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej we Włocławku

(odbyte z okazji 800-lecia m. Łowicza w temże mieście).

W prastarem mieście Łowiczu odbyło się publiczne posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej we Włocławku, na które z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przybyli pp. Naczelnik Wydziału Kazimierz Sokołowski oraz Inż. Piątka, starosta powiatu Warszawskiego Starczewski, Naczelnik Wydz. Przem. wojew. Warszawskiego S. Kral, Dyrektor Izby Rolniczej Sieroszewski, Wizytator Kozłowski, burmistrz m. Łowicza i reprezentant Związku Izb Rzemieślniczych p. S. Cretti.

Posiedzenie zagaił Prezes Izby p. J. Budzanowski, witał obecnych w imieniu Min. P. i H. p. Naczelnik Sokołowski.

Na porządku dziennym: referat Prezesa Budzanowskiego p. t. „Położenie gospodarcze rzemiosła województwa Warszawskiego“, który podajemy w całości na innem miejscu, a ponadto: Sprawozdanie z działalności biura Izby i BOHR za I kwartał 1936 r., referat o Samorządzie rzemiosła i działalności Izby od początku jej uznania wygłoszony przez Dyrektora Izby, p. J. Łazarewicza.

Oba ostatnie referaty podajemy w obszerniejszem streszczeniu.

Położenie gospodarcze rzemiosła województwa Warszawskiego

(Referat P. Prezesa J. Budzanowskiego, wygłoszony na publicznej części posiedzenia Rady Izby Rz. we Włocławku, odbytego w Łowiczu).

Przypadł mi w udziale wysoki zaszczyt omówienia przed tak dostojnem audytorjum stan gospodarczy rzemiosła woj. Warszawskiego, to znaczy stan 36.893 zarejestrowanych warsztatów reprezentujących 59 zawodów, 10.000 warsztatów chałupniczych reprezentowanych w mniejszej ilości zawodów, skupionych przeważnie w krawiectwie, szewctwie, cholewkarstwie, koszykarstwie, stolarstwie, tapicerstwie, blacharstwie i kilku jeszcze drobnych zawodach lecz w stopniu niewielkim, ponadto t. zw. warsztatów „nielegalnych“, których liczba na terenie naszego woj., co pozwalają stwierdzić posiadane materjały sięga 4.500 warsztatów. Z tego wynika, że mam mówić o 51.393 istniejących faktycznie na terenie woj. Warszawskiego warsztatach. Mówić zaś będę przedewszystkiem o rzemiośle w zrozumieniu ustawy przem., to jest o 36.893 zarejestrowanych warsztatach, biorąc pod uwagę wpływy, jakie na jego położenie gospodarcze wywiera działalność wyżej wspomnianych warsztatów chałupniczych i nielegalnych.

Chcąc zdać sobie sprawę jaka w przybliżeniu liczba osób w rzemiośle pracuje i z niego czerpie środki utrzymania dla siebie i swych rodzin, pozwalam sobie przeprowadzić następujące obliczenie: 36.893 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych biorąc przeciętnie o ile zatrudnia tylko po 1 pracowniku plus 10.000 warsztatów chałupniczych zatrudniających przeciętnie po 1 pracowniku na każde 2 warsztaty plus 4.500 warsztatów nielegalnych zatrudniających przeciętnie po 1 pracowniku na każde 4 warsztaty, ogólna liczba zatrudnionych w rzemiośle wyniesie 94.411 osób. Jeżeli znów wziąć, że każda z tych osób przeciętnie ma na swem utrzymaniu 2 członków rodziny, to liczba osób czerpiących środki utrzymania z rzemiosła sięga 283.233 osób.

Jak Panowie widzą, jest to liczba pokaźna, stanowiąca około 15 proc. ogółu mieszkańców województwa. Z gałęzią życia gospodarczego, dającą utrzymanie takiej liczbie osób trzeba się liczyć i dbać o jej rozwój. Każdy z nas tu, Panowie, zdaje sobie dokładnie sprawę, że Władze doceniają rzemiosło i robią wiele, by je postawić na odpowiednim poziomie.

Przechodząc do omówienia stanu gospodarczego rzemiosła woj. warszawskiego i opierając się na materjałach posiadanych przez Izbę oraz na własnych obserwacjach, muszę stwierdzić, że teren woj. warszawskiego jest rozległy i z tego względu stosunki gospodarcze poszczególnych rzemiosł kształtowały i kształtują się niejednolicie.

Poza wpływami lokalnemi (terenowemi) i konjunkturalnemi, które wywierają bezsprzecznie wielki wpływ na układ warunków gospodarczych, zasadnicze również znaczenie ma przygotowanie handlowe poszczególnych rzemieślników, organizacja pracy w ich warsztatach i t. p. Są to czynniki, dla których rzemiosło mimo wielkich wysiłków swego

samorządu gospodarczego nie przejawia należytego zrozumienia. Z tego też względu stan gospodarczy poszczególnych warsztatów tego samego zawodu i tej samej miejscowości jest niesłychanie różnorodny. I tak w miejscowościach największego skupienia danego rodzaju rzemiosła, obok dziesiątków warsztatów zaledwie wegetujących znajduje się kilka warsztatów dobrze prosperujących. Te właśnie warsztaty pokrywają poważną część zapotrzebowania miejscowego rynku swoją produkcją, a nawet czynią stale próby poszukiwania zbytu na rynkach zamiejscowych, co im się często udaje. Rozpatrując wyroby takiego warsztatu, nie znajdujemy różnicy ani w ich jakości, ani też w cenie i niczem nie potrafimy wytłumaczyć powodzenia danego warsztatu, jak tylko umiejętnością handlową rzemieślnika i umiejętnem pozyskaniem klienta.

Wysiłki Izby idą w kierunku nauczenia rzemiosła i przekonania go o tem, że musi stać się dobrym kupcem, a nie tylko dobrym wytwórcą.

Nie można stwierdzić, by prace Izby pozostały bez rezultatów. W porównaniu z rokiem 1934 jest obecnie tych warsztatów, które to zagadnienie zrozumiały już znacznie więcej. Stanowią one jednak tak stosunkowo niewielki odsetek, że na podstawie ich położenia gospodarczego, nie można mówić o położeniu całego rzemiosła woj. warszawskiego.

Chcąc omówić stan gospodarczy rzemiosła terenu tut. Izby należy zanalizować szereg składników, które są przyczynami kształtowania się sytuacji.

Pierwszym z nich będzie — ilość produkcji. Jak już wspomniałem, trudno jest we wszystkich zawodach uchwycić dokładnie zaznaczenie się jej wzrostu czy spadku. Naogół jednak należy stwierdzić, że ilość produkcji wzrosła. Zmalała zaś tylko w zawodach: fryzjerstwie, ze względu na charakter prac tego rzemiosła i ślusarstwie mechanicznem uzależnionem od warunków w rolnictwie i przemyśle.

Wzrost ilości produkcji zaznaczył się nierównomiernie na całym terenie województwa. Zostało to spowodowane warunkami lokalnemi, które układają się w zależności od charakteru danego ośrodka, t. j. więcej lub mniej rolniczego lub przemysłowego.

Na całym terenie województwa Warszawskiego, we wszystkich zawodach w roku 1935 stwierdzono obniżkę cen na wyroby warsztatów rzemieślniczych. Nie zawsze to była obniżka spowodowana możliwościami przeprowadzenia niższej kalkulacji. Obniżka ta z reguły dyktowana była koniecznością zdobycia klijenta.

Rzemiosło w myśl zasady „duży obrót — mały zysk“ w wielu wypadkach hasło to przejaskrawia i obniża ceny bez gospodarczego uzasadnienia.

Niejednokrotnie poddawałem analizie ceny pobierane przez rzemiosło porównując je z cenami wyrobów wielkiego czy drobnego przemysłu i nie zdołałem stwierdzić, by rzemiosło kalkulowało je wysoko. Nawet o ile ceny pobierano stosownie do ustalonych zbiorowo (przez Cechy) cenników, nie stwierdziłem, by były one wysokie — przeciwnie nie pokrywały się nawet z najniższą kalkulacją.

Tak więc dawno utarty pogląd społeczeństwa, że wyroby rzemiosła są drogie, nie jest prawdziwy. Droższe są wtedy o ile gatunkowo wyższe. Uświadomiony rzemieślnik poddał już bowiem rewizji wytwórczość swego warsztatu i produkuje takie przedmioty i w takich gatunkach, jakich wymaga rynek.

Obniżka cen wyrobów rzemieślniczych poza nieznacznym wpływem obniżki cen surowca w nielicznych zawodach, nie nastąpił kosztem obniżki płac pracowników, nastąpiła natomiast kosztem zmniejszenia osobistego zysku właściciela warsztatu i jego większym osobistym udziałem w pracy warsztatowej. Zmniejszenie zysku postawiło samoistnego rzemieślnika przed koniecznością własnoręcznego wykonywania pracy w warsztacie w charakterze stale zatrudnionego. To może częściowo tłumaczyć rzemiosło, że w kierunku wykazania sprawności handlowej jest ono słabsze. Brak czasu — konieczność pracy w warsztacie.

Trzecim z kolei czynnikiem — była umiejętność przystosowania się poszczególnych warsztatów do wymagań obecnej konjunktury i potrzeb rynku. Niestety, należy stwierdzić, że tylko bardzo nieznaczny procent warsztatów naszego terenu zdolny jest w odpowiednim czasie wyczuć potrzebę rynku i przynajmniej w ramach swoich możliwości przystosować się do nich.

Wystarczy wspmnieć o opanowaniu rynku przez produkcję fabryczną i zupełną bierność rzemiosła wtedy, gdy przy pewnym wysiłku dostosowanie produkcji, czy to pod względem jakości, czy ceny, mogłoby się przyczynić choć w części do odzyskania utraconego rynku.

Obecnie rzemiosło czyni w niektórych ośrodkach próby odzyskania rynku, gdzieniegdzie z pozytywnym rezultatem.

Jako przykład może posłużyć fakt, że na niektórych terenach, gdzie rzemieślnicy szewcy podnieśli wartość estetyczną swoich wyrobów, wyparli oni w znacznym stopniu wyroby fabryczne.

Omawiając dalej momenty wywierające wpływ na położenie rzemiosła, należy wspomnieć o zagadnieniach, dotyczących niektórych rzemiosł. Między innemi jest to sprawa pośrednictwa czy to przy zakupie surowca, czy też przy sprzedaży gotowego wyrobu. Pośrednictwo w rozmaitej formie istnieje prawie we wszystkich zawodach. Począwszy od rzeźnictwa, które nabywa żywiec od pośrednika - handlarza przepłacając od 3 do 10 proc. wartości, piekarstwa, które za mąkę nabywaną od kupców, hurtowników, przepłaca od 3 do 5 proc., skończywszy na szewctwie, krawiectwie czy stolarstwie, wszędzie, we wszystkich wypadkach przy nabyciu surowca jest pośrednik. To samo jest przy sprzedaży gotowych wyrobów — rabaty, prowizje i t. d. obniżają znacznie rentowność warsztatu.

Nie mniej ważnem zagadnieniem, któremu samorząd i rzemiosło poświęca wiele uwagi, to zagadnienie zakupu surowców z pierwszego źródła. Rzemiosło docenia tę sprawę i chętnie chciałoby swoje zamierzenia realizować, ale najważniejszą i w wielu wypadkach bodaj jedyną przeszkodą to brak kapitałów, któ-

rych niestety rzemiosło nie posiada.

W omówieniu ogólnego położenia rzemiosła, nie mogę pominąć zagadnienia chałupnictwa i nielegalnego rzemiosła, które zresztą w swoich zestawieniach liczby rzemiosła, wziąłem pod uwagę.

Chałupnictwo w ostatnich latach zatacza coraz szersze kręgi, ostatnio obejmuje coraz nowe gałęzie rzemiosł. Dopływ do chałupnictwa w latach ubiegłych był znaczny. Redukowani pracownicy warsztatów rzemieślniczych siłą rzeczy przerzucali się na pracę chałupniczą jako dostępniejszą.

W ostatnim jednak okresie dopływ do chałupnictwa z pośród pracowników warsztatów zmniejszył się, można nawet powiedzieć, że ustał. Warsztaty rzemieślnicze bowiem doszły do pewnego minimum stanu zatrudnienia tak, że dalsza redukcja ze względu na organicję pracy w warsztatach nastąpić nie może.

Chałupnictwo jednak wychowało już w swoich warsztatach młode pokolenie, które dalej powiększa ilość warsztatów chałupniczych. Zrozumiałe jest przeto, że wraz ze wzrostem ilości warsztatów chałupniczych, wzrosła ilość ich produkcji, a tem samem odpłynęła ona od samoistnych warsztatów rzemieślniczych.

Należy również wspomnieć o warunkach w jakich chałupnictwo pracuje, że jest wykorzystywane i nie otoczone opieką żadnych organizacyj, przez co stanowi najtańszy typ pracownika, z reguły nie zgłaszanego do Ubezpieczalni i nie branego pod uwagę przy obciążeniach podatkowych. Wykonywanie prac przez chałupników stanowi przeto najsilniejszy atut nakładców dający im możliwości niższego kalkulowania cen i mimo to osiągania zysków, jakich w żadnym wypadku rzemieślnik osiągnąć nie może.

To też nic dziwnego, że mimo notowanego od szeregu miesięcy stopniowego zwiększania się konsumpcji, warsztaty rzemieślnicze nie odczuły poprawy sytuacji w takim stopniu w jakim należałoby się spodziewać.

Zagadnienie nielegalnego rzemiosła i jego oddziaływania na gospodarczą sytuację legalnych warsztatów, niestety muszę stwierdzić, jest przez wielu rzemieślników niewłaściwie ujmowane. Zdaniem wielu rzemieślników, nielegalnym jest wyłącznie rzemieślnik nie posiadający karty rzemieślniczej. Jest to słuszne twierdzenie jeżeli rozpatrywać będziemy z punktu widzenia przepisów prawa przemysłowego. Jednak o ile wezmę pod uwagę, że t. zw. legalny w zrozumieniu ustawy przemysłowej rzemieślnik nie wykupujący świadectwa przemysłowego stwarza tak samo nielojalną konkurencję pod względem gospodarczym, jak rzemieślnik nieposiadający karty rzemieślniczej, to podejście do tego zagadnienia wyłącznie z punktu widzenia ustawy przemysłowej jest niewłaściwe. I jeden i drugi ma te same szanse kalkulowania niższych cen, gdyż i jednego i drugiego nie obciążają świadczenia na rzecz Skarbu Państwa i inne.

To też aczkolwiek wg. statystyki liczba nielegalnych warsztatów nieposiadających kart rzemieślniczych ostatnio stale się zmniejsza, to w zasadzie liczba warsztatów mających podstawy do prowadzenia niezdrowej i nielojalnej konkurencji pozostaje wciąż jeszcze duża mimo, że ilość wykupionych przez rzemieślników świadectw przemysłowych z każdym rokiem wzrasta. Oczywista, że znajdują się i takie warsztaty, których możliwości finansowe są tak słabe, że niezdolne są do wykupienia świadectwa przemysłowego. Tembardziej, że zbyt często urzędy skarbowe wymierzają rzemieślnikom pracującym bez sił najemnych podatek przemysłowy, mimo, że w myśl ust. 8 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winni oni podatek ten płacić tylko w formie świadectwa przemysłowego. W konsekwencji wywołuje to konieczność składania odwołań, pociąga wydatki i t. p., jak również formalności te sprawiają rzemieślnikowi duże trudności i niejednokrotnie mogłem stwierdzić, że obawa przed tyloma komplikacjami wstrzymuje rzemieślnika od wykupienia świadectwa przemysłowego. W większości przypadków ze strony urzędów skarbowych nie są to złośliwości, a raczej tylko niedociągnięcia biurowe, nie mniej jednak jest faktem, że dają one tego rodzaju niepożądany efekt.

Na marginesie zaznaczyć muszę, że wg. ścisłych danych Urzędów Skarbowych w roku 1935 wykupiło świadectw przemysłowych tylko 14.732 zarejestrowanych (legalnych) warsztatów, wliczając w to 726 warsztatów rzeźnickich, które wykupiły świadectwa przemysłowe kategorji handlowej. Stanowi to zaledwie 40.1%. Liczby te same za siebie mówią, a w każdym bądź razie wywody moje potwierdzają.

Nie mogę też nie podkreślić, że na stan gospodarczy tych 40.1% lojalnych względem Skarbu Państwa warsztatów rzemieślniczych nie miał wpływu zbyt duży ciężar podatkowy. Jakże inaczej jednak wyglądałoby obciążenie podatkowe warsztatów, gdyby ta pozostała prawie 60% liczba warsztatów ponosiła przynajmniej w minimalnych sumach słuszną daninę na rzecz Skarbu Państwa.

Wreszcie należy również omówić tak ważne zagadnienie, jakiem jest przygotowanie handlowe rzemiosła. Niestety musimy stwierdzić, że w tym dziale pracy, rzemiosło jest niedostatecznie obeznane. Pomijając umiejętności kalkulowania cen, o czem już wspomniałem, pozostaje moment zareklamowania swoich wyrobów. W tej dziedzinie mimo wielu wysiłków Izby praca idzie opornie i tylko nieznaczny odsetek rzemieślników zagadnienie to docenia. Próby reklamy indywidualnej dają bardzo słabe wyniki, natomiast zainicjowana przez Izbę próba reklamy zbiorowej poprzez rozmaitego rodzaju jarmarki i kiermasze, udział w Targach i Wystawach, znalazła wśród rzemiosła oddźwięk. Należy stwierdzić, że istotnie ten sposób reklamy okazał się odpowiednim dla warsztatów tutejszego terenu.

Najmniej doceniany przez rzemiosło jest sposób zareklamowania swego warsztatu przez umiejętne podejście do klijenta i zachęcenie go do kupna czy to odpowiedniem ustosunkowaniem się, czy punktualnem wykonaniem przyjętych obstalunków i t. d.

Jak z tego krótkiego szkicu widzimy, sytuacja rzemiosła jest

ciężka, niemniej jednak rzemiosło i jego samorząd gospodarczy robią duży wysiłek by opanować sytuacje i przystosować warsztaty do nowych warunków gospodarczych, wierząc, że z pomocą w tym wysiłku przyjdzie im Rząd, jako to już niejednokrotnie mieli tego dowody.

Rzemiosło zaś, ten tak bardzo żywotny i zasłużony odłam życia społecznego i gospodarczego naszego kraju, zdaje sobie dokładnie sprawę z sytuacji i chce dać maximum współpracy w poczynaniach Rządu, zmierzających do zrealizowania programu gospodarczego, który wyprowadzi nasze Państwo z ogólnoświatowego zamętu.

Izba Rzemieślnicza we Włocławku w okresie 1929-1936

(Z referatu Dyrektora Izby p. Jana Łazarewicza).

W czerwcu 1929 r. rozporządzeniem p. Wojewody rozpisano wybory i Izba Rzemieślnicza we Włocławku na teren woj. Warszawskiego została powołana do życia i rozpoczęła swoje urzędowanie.

Przed powołaniem do życia izb, rzemiosło nie posiadało centralnych organizacyj zawodow. odpowiednio rozbudowanych, które zdolne byłyby do przeprowadzenia poważnych prac i wydawania jednolitych opinji w najistotniejszych zagadnieniach gospodarczych i zawodowych. W związku z tem prace Izby opierane były z reguły na materjale nowym, w wielu wypadkach niewyczerpującym. Nie od rzeczy będzie dodać, że ustawa przemysłowa w kompetencjach Izb nie przewidziała prac nad zagadnieniami gospodarczemi, które dopiero zostały im przyznane pod koniec 1933 r. Równocześnie został powołany do życia Związek Izb Rzemieślniczych R. P., w Warszawie, zadaniem którego jest przedstawicielstwo izb rzemieślniczych wobec Władz państwowych i samorządowych, w sprawach dotyczących ogólnych interesów rzemiosła, oraz składanie tymże Władzom życzeń i wniosków, dotyczących całokształtu organizacji i gospodarki rzemiosła.

Rzemiosło na terenie woj. Warszawskiego reprezentowane jest w około 70 zawodach, a więc posiada 70 różnych rodzajów przedsiębiorstw samoistnych o wysoce wielorakiej produkcji. Prócz samoistnych warsztatów rzemieślniczych istnieją również na terenie woj. rzemieślicze warsztaty chałupnicze, różniące się tem, od samoistnych, że brak im właśnie cechy samoistności, ponieważ wykonują pracę na r-k nakładców. Trzecim z kolei typem warsztatów rzemieślniczych jest trudnienie się rzemiosłem jako przemysłem domowym, a cechą tego przemysłu jest traktowanie go jako zajęcie poboczne.

Jeżeli chodzi o dane liczbowe to najliczniej na terenie woj. Warszawskiego reprezentowaną grupą rzemiosł jest grupa skórzana, licząca 8.557 zarejestrowanych warsztatów.

Drugą z kolei pod względem liczebności jest grupa spożywcza, z najliczniejszym zawodem rzeźnictwem i wędliniarstwem, trzecią grupa włókiennicza z krawiectwem, czwartą — drzewna z stolarstwem, piątą — metalowa z kowalstwem, szóstą — budowlana z mularstwem i siódmą — usług osobistych z fryzjerstwem.

Obecnie na terenie woj. istnieje 383 cechy rzemieślnicze z tego 239 chrześc., 104 żyd., 40 mieszanych.

Ponadto w oparciu się na ustawie o stowarzyszeniach istnieje 93 związków i towarzystw rzemieślniczych (z czego 9 chrześc., 84 żydowskich).

Prace opinjodawcze Izby w okresie jej 7-letneigo istnienia były intensywne i wszechstronne. Trzeba zważyć bowiem, że w tym okresie właściwie przebudowywane były wszelkie ustawy i rozporządzenia, życie płynęło wartkim strumieniem, polityka gospodarcza, zawodowa, społeczna zmieniała ustawicznie swoje oblicze.

To też Izba opinjowała szereg projektów, ustaw i rozporządzeń, a o ich różnostronności mogą świadczyć następujące przykłady: ustrój szkolnictwa zawodowego, czas pracy w handlu i przemyśle, najrozmaitsze ustawy podatkowe, projekty przepisów o robotach i dostawach, taryfa celna, administracja przemysłowa, zagadnienia dotyczące młodzieży pracującej, ustawodawstwo socjalne, przemysłowe, ubezpieczeniowe, zagadnienia terminatorskie, uprawnienia rzemieślnicze, działalność organizacyj rzemieślniczych.

Zbieraniu danych statystycznych od samego początku swego istnienia Izba poświęciła specjalną uwagę, wychodząc z założenia, że każde rozumowanie musi być oparte na cyfrach. W tym celu został uruchomiony specjalny referat statystyczny i już w 1930 roku, została ogłoszona drukiem publikacja p. t. „Rzemiosło województwa Warszawskiego w świetle cyfr w roku 1930"

Dane, zebrane w drodze ankiety pozwoliły ustalić, liczbę zakładów, zatrudnionych w nich pracowników, zdolność produkcyjną, zakres wytwórczości, poziom techniczny warsztatu, stopień mechanizacji, potrzebę rynków zbytu i miejsc zakupu surowca i t. p. Na tej podstawie również Izba założyła kartotekę samoistnych rzemieślników, którą wszelkiemi możliwemi środkami stara się utrzymać w aktualności.

W ten również sposób zbierano dane dotyczące ilości wykupionych przez rzemieślników świadectw przemysłowych, informacje we wszelkich instytucjach, Cechach, organizacjach rzemieślniczych, Urzędach, Bankach, K. K. O. by oświetlić należycie sprawy rzemiosła.

Przepisy regulujące sprawy terminatorskie przez Izbę Rzemieślniczą w Włocławku zostały uchwalone jeszcze w 1930 roku. Przepisy te ustalały szczegółowo prawo trzymania i kształcenia uczniów, wiek i warunki przyjęcia, czas nauki, sposób zawarcia umowy i jej rozwiązania, obowiązki pryncypała i ucznia oraz sankcje za nieprzestrzeganie przepisów.

Przechodząc z kolei do działalności Izby w dziedzinie **egzami-**

nów zawodowych muszę wspomnieć, że przed wejściem w życie prawa przemysłowego egzaminy przeprowadziły Cechy i nazywano je, jeżeli chodzi o egzaminy czeladnicze, „wyzwolinami", a mistrzowskie „spłaceniem się na majstra".

Po uchwaleniu regulaminów egzaminacyjnych i powołania komisyj egzaminacyjnych co nastąpiło już w 1929 roku, przystąpiono do przeprowadzania egzaminów, których w okresie sprawozdawczym łącznie przeprowadzono 8.232, z czego czeladniczych 3.399, mistrzowskich 534 i czeladniczo - mistrzowskich 3 t. zw. dla samoistnych rzemieślników 3.699.

Jeżeli chodzi o **zagadnienie nielegalnego wykonywania rzemiosła,** to do roku 1935 prace Izby szły tylko w kierunku walki z nielegalnemi warsztatami z punktu widzenia ustawy przemysłowej. Na terenie woj. Warszawskiego istniała znaczna liczba warsztatów nie posiadających kart rzemieślniczych, właściciele których w pewnej części posiadali warunki by karty te otrzymać.

Izba dążąc do zmniejszenia ilości istniejących nielegalnych warsztatów powołała do życia instytucję t. zw. kontrolerów, którzy lustrując teren składali doniesienia albo bezpośrednio do starostw albo za pośrednictwem Izby. Akcja ta istotnie dała wyniki, bowiem liczba warsztatów prowadzonych bez kart rzemieślniczych stale się zmniejsza.

Rok 1935 przyniósł Izbie cały szereg nowych materjałów na podstawie których stwierdzono, że pod względem gospodarczym istnieje drugi typ warsztatów nielegalnych z punktu widzenia ustawy skarbowej lub ubezpieniowej i prace Izby w najbliższej przyszłości muszą być również zwrócone w kierunku zmniejszenia liczby tej właśnie kategorji warsztatów.

Wspomina na wstępie działalność gospodarcza Izby, która w początkach istnienia Izby prowadzona była bez ustawowych podstaw, ostatnio od drugiej połowy 1935 r. przez BOHR przejawiała się w całym szeregu zagadnień, a mianowicie: w działalności na polu uzyskiwania kredytów rzemieślniczych i ich rozprowadzenia, w ustalaniu ośrodków produkcji pewnych rodzajów rzemiosł i ustalaniu ich możliwości produkcyjnych i zdolności wytwórczej, w popieraniu poczynań zbiorowych rzemiosła i t. p.

Propagowano ideję reklamy, czy to indywidualnej czy też zbiorowej. W związku z tem organizowano i popierano targi, wystawy i kiermasze.

Pierwszy zbiorowy zorganizowany większy udział w Wystawie, wzięło rzemiosło woj. Warszawskiego w Wystawie Targach w Gdyni w r. 1935. Później nastąpił udział w Targach Rzemiosła w Poznaniu, zorganizowano t. zw. przedświąteczne kiermasze rzemieślnicze w Kutnie, Płocku i Włocławku. Z tych poczynań można stwierdzić, że prace Izby w tym kierunku, a których celem jest danie możliwości poznania społeczeństwu wytwórczości rzemieślniczej, dały już pewne wyniki. Rzemiosło zrozumiało potrzebę reklamy, a wobec szczupłości środków finansowych uznało za najodpowiedniejszy i najdostępniejszy sposób, targi i wystawy.

Pośredniczono w uzyskiwaniu robót i dostaw, informowano o ogłaszanych przetargach, opracowywano orjentacyjne wzorowe kalkulacje na poszczególne rodzaje wytwórczości i t. p.

Sprawy podatkowe, tak żywo dotyczące ogółu rzemiosła, w pracach Izby zajęły miejsce niepoślednie. Wychodząc z założenia, że podatki winni płacić wszyscy, lecz w miarę swoich możliwości płatniczych staraliśmy się przez cały czas współpracować z władzami skarbowemi przez dostarczanie im odpowiednich materjałów by w ten sposób wymiar był realny.

Nie można powiedzieć by wysiłki Izby nie dały rezultatów. W zagadnieniach podatkowych Izba tut. wykazała wyjąt. aktywną pracę, przedkładając szereg projektów, które spotkały się z przychylnem ustosunkowaniem władz.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych prace tut. Izby były ograniczone, dążyły one bowiem do przedstawiania właściwym czynnikom dwustronności tego zagadnienia i wykazywały, że rzemieślnik ponosząc ciężary jako pracodawca nie posiada sam żadnego ubezpieczenia i będąc biedny pozostaje na wypadek choroby lub na starość bez żadnej opieki finansowej. Izba więc stale wysuwała wniosek ubezpieczenia samoistnych rzemieślników i podejmowała nawet próby wprowadzania tego ubezpieczenia w P. K. O.

Przepracowywano również sprawę opłacania przez rzemiosło, zbyt wysokich składek na rzecz ubezpieczenia od wypadków, gdyż jak dowodzą zebrane materjały stopień niebezpieczeństwa w zakładach rzemieślniczych jest minimalny.

Prowadzono również, jeżeli tak nazwać można, pewnego rodzaju **akcję uświadamiającą** przejawiającą się w wydawaniu specjalnych obwieszczeń, ulotek, biuletynów i t. d. W roku 1930 i 1931 wydawano własne pismo dwutygodnik, „Życie rzemieślnicze" a po powstaniu wspólnego organu wszystkich Izb „Rzemiosło" Izba tut. współpracowała z niem i wydawała specjalne wkładki regjonalne. Pozatem do prasy codziennej przesyłano wszelkie notatki mające znaczenie dla życia rzemiosła. Również wydawane są conajmniej raz w miesiącu okólniki Izby zawierające aktualne wiadomości.

Uzupełnieniem tej akcji są wydawane corocznie sprawozdania, z których dotąd Izba wydała 5. Objętość każdego wynosi od 100 do 150 stron druku prócz tablic statystycznych. Sprawozdania te rozsyłane są corocznie w 500 egz. i stanowią możliwie dokładne źródło uświadamiające nietylko rzemiosło, ale i społeczeństwo interesujące się rzemiosłem.

Nakreślone przezemnie sprawozdanie muszę jeszcze uzupełnić pewnemi szczegółami, które oświetlą, jakich zasad trzymała się Izba podejmując te lub inne prace. Muszę podkreślić, że zawsze miała na względzie interes

gospodarczy lub zawodowy rzemiosła jako całości, zaś względy inne były jej zupełnie obce. Starała się przychowywać i kultywować tradycję tam, gdzie stanowiła ona pozytywne wartości, a starała się usuwać przyzwyczajenia szkodliwe. Starała się uchwycić wszystkie żywotne przejawy i opierała swoje wystąpienia na materjale realnym, a nie wykombinowanym przy t. zw. zielonym stoliku. Jeżeli chodzi o gospodarkę to gospodarowała oszczędnie i jak dotąd nie zachodzi jeszcze potrzeba sięgania do kieszeni rzemieślnika.

W przekonaniu, że te wytyczne postępowania są słuszne, Izba kroczyć będzie dalej po tej linji, by móc osiągnąć w oczekujących nas dalszych zmaganiach — zwycięstwo i dobrobyt dla rzemiosła a potęgę dla Państwa.

Z działalności biura Izby Włocławskiej i BOHR'u za I-szy kwartał 1936 r.

Prace biura Izby w pierwszem półroczu 1936 roku prowadzone były w ramach istniejących referatów t. j. referatu administracyjnego prawnego, ekonomicznego, statystycznego, terminatorskiego, oświatowego, egzaminacyjnego, organizacyjnego i Biura Organizacyjno - Handlowego Rzemiosła. Okres sprawozdawczy był okresem dużego wysiłku. Przeprowano cały szereg zagadnień i wykonano prace wymagające gruntownych przygotowań.

Referat prawny poza szeregiem drobnych prac przeprowadził w omawianym okresie kilka ważniejszych między innymi: powołano woj. Komisję Gospodarczą dla spraw rzemiosła piekarskiego i rzeźniczego, których zadaniem jest koordynowanie prac gospodarczych cechów. W dziale zaś opinjodawczym referat ten przepracował szereg spraw, w których Izba się wypowiedziała, a mianowicie w sprawie:

1) uznania wykładanie ulic kamieniem polnym za część rzemiosła brukarskiego, 2) uproszczonych egzaminów czeladniczych w zakresie podstawowych wiadomości, czytania, pisania, rachowania i t. d., 3) zaliczenia posadzkarstwa do rzemiosł, 4) układania płytek terrakotowych i uznania tej czynności za integralną część rzemiosła mularskiego, 5) dodatkowych opłat pobieranych przez Izby przy egzaminach, za druki i t. p., 6) nowelizacji przepisów sanitarnych dla zakładów fryzjerskich, 7) zaliczenia wyrobu szkieł dętych do rzemiosła, 8) chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych uważając, że zawód ten winien być podzielony na dwa oddzielne, ponieważ w zasadzie czynności tych zawodów są różne, 9) zorganizowanie kas pogrzebowych przy Cechach, 10) kwalifikacji prawno-przemysłowej żelbetnictwa, uważając że czynności te winny być uznane za integralną część mularstwa, 11) rozgraniczenie piekarstwa i cukiernictwa, 12) wprowadzenie instytucji porozumień międzyizbowych, 13) utworzenie funduszu emerytalnego pracowników umysłowych samorządu gospodarczego, 14) projekt nowelizacji prawa budowlanego.

Referat ekonomiczny przygotował materjały, które posłużyły do wystąpienia Izby, do Izby skarbowej Okręgowej w Warszawie z prośbą o odbycie konferencji na której został uzgodniony cały szereg spraw podatkowych. Opracowano normy średniej dochodowości dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1936 i przedłożono je Izbie Skarbowej. Obecnie zbierane są wszelkie materjały celem wystąpienia do Izby Skarbowej Okręgowej z memorjałem wskazującym pewne niedomagania w wymiarze i ściąganiu podatków przez odnośne Urzędy Skarbowe.

W okresie sprawozdawczym referat organizacyjny w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim rozesłał do Starostw Powiatowych na terenie woj. Warszawskiego specjalne druki protokułów lustracyjnych celem przeprowadzenia szczegółowej lustracji wszystkich Cechów.

W tymże czasie zostało wydanych 389 dyplomów rzemieślnikom, którzy nabyli 3% Państw. Pożyczkę Inwestycyjną. W obecnej chwili istnieje na terenie działalności Izby 239 Cechów Rzemieślniczych Chrześcijańskich, 104 Cechów Rzem. Żydowskich i 40 Cechów Rzem. mieszanych.

Pozatem na terenie Izby istnieje 15 Sekretarjatów Cechów Rzem. Chrz. i 3 Sekretarjaty Rzem. Żydów i 5 Sekretarjatów Cechów Rzem mieszanych.

W okresie sprawozdawczym referat oświatowy organizował szereg kursów dokształcających, a mianowicie: Zorganizowano Kursy kamieniarskie w Ciechanowie dla 74 słuchaczy i we Włocławku dla 42 słuchaczy, w Płocku dla 51 słuchaczy, przy współudziale Biura Woj. Funduszu Pracy i Zarządów Miast Ciechanowa, Włocławka i Płocka.

Zorganizowano kursy dokształcające zawodowe dla grupy rzemiosł budowlanych w Warszawie dla 62 słuchaczy w Płocku dla 27 i we Włocławku dla 16, razem przesłuchało kurs 105 samoistnych rzemieślników mularskich i ciesielskich, którzy w większości już złożyli egzaminy mistrzowskie.

Następnie w okresie sprawozdawczym zorganizowanych zostało 6 kursów uproszczonej księgowości dla rzemieślników. Kurs ten przesłuchało 151 rzemieślników. Pozatem zostały zebrane materjały do zorganizowania podobnego kursu w jesieni w Ciechanowie.

W okresie sprawozdawczym Izba urządziła szereg wycieczek dla najlepszych uczniów szkół dokształcających - zawodowych i zawodowych, oraz „roki“ w Piasecznie i Pruszkowie.

Obrót złotem

Dnia 12 czerwca b. r. odbyła się w Związku Izb Rzemieślniczych konferencja właścicieli zakładów rafinerji szlachetnych metali, przy uczestnictwie w/z kierownika wydziału ekonomicznego Związku Izb p. H. Kiszko-Zgierskiego oraz właścicieli rafinerji pp. inż. Turczyńskiego, J. Barona. Ch. Reigenwirtza i J. Szrajbera.

Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele zainteresowanych warsztatów wysunęli następujące tezy: po 1-sze: potwierdzono raz jeszcze, że na rynku daje się odczuwać brak złota, a to dlatego, ponieważ surowca złota sprowadzić z zagranicy nie można, podaż na rynku wewnętrznym ustawicznie się zmniejsza a popyt wzrasta niewspółmiernie, po 2-gie: uznano za niezbędny przydział złota na cele przetwórcze z Banku Polskiego, po 3-cie stwierdzono, że najwłaściwszem rozwiązaniem sprawy braku surowca będzie, jeżeli Bank Polski rozpocznie detaliczną sprzedaż złota tak jak to czyni Bank Rzeszy w Niemczech, po 4-te oświadczono gotowość odsprzedawania detalicznego surowca złotego dla celów jubilerstwa, złotnictwa i grawerstwa pod warunkiem, że Bank Polski na potrzeby rzemiosła przydzieli odpowiedni kontyngent złota i pozwoli odsprzedawać złoto po cenie około zł. 6.40 za 1 gram, bo tylko w ten sposób będzie można pokryć koszty własne związane z rozdziałem złota i jego sprzedażą, po 5-te położono szczególnie nacisk na sprawę przestawienia produkcji warsztatów jubilerskich, złotniczych i grawerskich z produkcji ciężkich przedmiotów złotych na produkcję przedmiotów lekkich o wadze do kilkunastu gramów złota czyli na produkcję takich wyrobów, których zasadniczą wartością będzie praca a nie surowiec, po 6-te uznano za konieczne dopuszczenie do obrotu złota próby 333/1000.

Wyjazd Dyrektora Centrali Handlowej Rzemiosła zagranicę

Dnia 17 czerwca b. r. Dyrektor Centrali Handlowej Rzemiosał p. Ludwik Piekarski wyjechał do Londynu i Amsterdamu, a następnie uda się do Paryża i Brukseli dla załatwienia szeregu spraw związanych z eksportem wyrobów rzemiosła polskiego.

Kilkumiesięczne wysiłki powstałej niedawno Centrali Handlowej Rzemiosła dały pozytywne rezultaty, gdyż instytucja ta otrzymała już pierwsze konkretne zamówienia z zagranicy. Dotyczą one wyrobów toczonych drzewnych z zakresu artykułów kuchennych, na które istnieje na rynku angielskim znaczne zapotrzebowanie. Pierwszym celem podróży p. Dyr. Piekarskiego jest sfinalizowanie zawartych już tranzakcyj i zapewnienie dalszego zbytu artykułów drzewnych.

Dalszym celem jest eksploracja rynków angielskiego, holenderskiego, francuskiego i belgijskiego, pod względem możliwości skierowania eksportu wyrobów rzemiosła do tych krajów. Centrala Handlowa poczyniła w tym kierunku obszerne studja przygotowawcze, nawiązując równocześnie bezpośrednie kontakty z zainteresowanemi czynnikami zagranicą oraz naszemi przedstawicielstwami handlowemi. Jednym z wyników tych studjów jest opracowanie pierwszego w Polsce wogóle katalogu wyrobów rzemiosła ze specyfikacją cen, licznemi ilustracjami i objaśnieniami. Katolog jest przetłomaczony na język angielski.

P. Piekarski zamierza zorganizować szereg pokazów wyrobów rzemiosła, które będą demonstrowane w polskich konsulatach generalnych i w tym celu zabrał ze sobą specjalnie skonstruowaną szafę-skrzynię z wzorami artykułów kuchennych, stolarszczyzny budowlanej, galanterji drzewnej, rzeźby zakopiańskiej, nałęczowskiej, beczek, ceramiki, szczotek, ubrań wełnianych, bawełnianych i lnianych, rękawiczek, obuwia (cholewek). wyrobów i galanterji metalowej, taniej biżuterji, koszyków, cukierków, czekoladek i t. d.

Innym jeszcze celem podróży jest dotarcie do źródeł zakupów z pierwszej ręki surowców niezbędnych dla produkcji rzemiosła, jak ziarna i masła kakaowego, skór na rękawiczki, fibry dla szczotek i t. d. Ponadto badane będą możliwości zawierania tranzakcyj kompensacyjnych.

Pobyt p. Piekarskiego zagranicą potrwa około dwóch tygodni.

Z obrad Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Łodzi

W dn. 16 b. m. rozpoczęły się w Łodzi obrady Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. W godzinach rannych odbyło się zebranie międzyizbowej komisji prawno - administracyjnej pod przewodnictwem prof. Adama Chełmońskiego z Warszawy. Omawiane były zasady opnijowania przez izby przemysłowo-handlowe statutów nowo-powstających zrzeszeń przemysłowych, zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i gospodarczego. Ustalone na komisji zasady stanowią podstawę dla powzięcia uchwał przez Ogólne Zabranie Związku w dniu 17 b. m.

Również w pierwszym dniu zjazdu obradowała międzyizbowa komisja skarbowa, która zajmowała się aktualnym problemem reformy świadectw przemysłowych.

W przerwie między obradami uczestnicy zjazdu zwiedzili Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana oraz fabrykę wyrobów gumowych „Gentleman".

Uprawnienia Izby Pomorskiej w sprawie eksportu do Gdańska

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że celem ułatwienia rzemieślnikom wywozu swych wyrobów do W. M. Gdańska, upoważniona została przez Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego w Warszawie do przyjmowania zgłoszeń wywozowych i wydania zaświadczeń walutowych. Wszelkich informacyj w powyższej sprawie udziela Izba Rzemieślnicza odwrotnie.

Rzemiosło w handlu zagranicznym Polski

Bilans naszego handlu zagranicznego w pierwszym kwartale b. r. stał się przyczyną wydanych niedawno zarządzeń w sprawie reglamentacji dewiz i kontroli przywozu, jak to łatwo wykazać na podstawie kilku liczb, wyrażonych w miljonach zł.

	I—III 1935	I—III 1936	Różnica w %%
obrót	417,4	474,0	+ 12
przywóz	195,6	232,1	+ 16
wywóz	221,8	241,9	+ 8
saldo	+ 26,2	+ 9,8	— 63

Z tego zestawienia widzimy, że pierwsze trzy pozycje: obrót, przywóz i wywóz w I kwartale r. b. wzrosły w stosunku do takiego samego czasokresu r. ub. Największą zwyżkę stwierdzamy jednak w przywozie, za którego wzrostem nie zdołał nadążyć nasz wywóz. Objaw ten wywarł fatalny wpływ na nasze saldo, t. j. różnicę pomiędzy eksportem i importem, które spadło w r. b. o 63%. Od dodatniego bilansu naszego handlu zagranicznego zależy w znacznej części napływ dostatecznej ilości dewiz, któremi opłacamy nasze zobowiązania zagraniczne, jednem słowem nasz bilans płatniczy. Stan jego jest taki, że jeżeli oprócz migracji zarobkowej i usług komunikacyjnych na rzecz innych państw zawiedzie obrót towarowy i złota, położenie Polski wobec wierzycieli zagranicznych stanie się niewypłacalne. Z tego powodu obostrzono wywóz dewiz i poddano kontroli cały import zagraniczny.

Zapobieżenie ucieczce papierów wartościowych i złota oraz zmniejszenie przywozu zbędnych nam produktów zagranicznych jest jedną negatywną stroną medalu. Drugą, pozytywną, byłoby jaknajwydatniejsze wzmożenie wywozu wyrobów polskich i zastąpienie towarów obcych ich produkcją krajową.

Rzemiosło polskie zarówno pod jednym jak i drugim względem może wywrzeć swój wpływ na zmianę położenia, chociażby na swój charakter gałęzi gospodarczej nawskroś twórczy. Zasadą podstawową handlu zagranicznego jest: przywozić tylko najniezbędniejsze surowce, których czy to z względów geologicznych, czy klimatu, czy innych przyczyn przyrodzonych żadną miarą nie można uzyskać w kraju, — wywozić natomiast tylko wyroby gotowe, najwyżej półfabrykaty, czyli pracę. Idealny stosunek surowców importowanych do produktów wywożonych powinien być 25 do 75. U nas do niedawna było odwrotnie, zwrot niewielki ku polepszeniu nastąpił dopiero niedawno. Zachodzi w Polsce jednak jeszcze jeden objaw daleko gorszy: wywozimy po cenach dumpingowych surowce, jak zboża, inwentarz, skóry, węgiel, drewno, len, żelazo, blachę, cynk — lub w stanie conajwyżej nawpół obrobionym, które wracają do nas uszlachetnione pod postacią gotowych produktów spożywczych lub użytkowych. A przecież jest jasnem, że ta sama ilość stali w sztabach i blachy w arkuszach lub skór surowych całkiem inaczej się kalkuluje niż instrumenty precezyjne i aparaty lub pasy i rękawiczki.

Nasz rzemieślnik uchodzi powszechnie za człowieka pracowitego, pomysłowego i zdolnego, a przytem skromnego i mało wymagającego pod względem potrzeb osobistych. Te cenne właściwości należycie wyzyskane przy zbadaniu potrzeb rynków zagranicznych i właściwej organizacji handlowej mogą z niego zrobić poważnego eksportera, czy to będzie w zakresie wyrobów skórzanych, wiklinowych, drewnianych, żelaznych, blaszanych, tekturowych i t. p. Muszą one mieć tylko piętno swoistości i swój odrębny wyraz artystyczny. Dział rzemieślniczy na ostatnich Targach poznańskich musi budzić pod tym względem jaknajlepsze nadzieje.

Poważnym badaniom należałoby w dalszym ciągu poddać cały dział gotowych wyrobów zagranicznych, wyrabianych z naszych surowców, a więc narzędzi, instrumentów i aparatów precezyjnych, biżuterji, konfekcji, galanterji i przedmiotów codziennego użytku. Trzeba przeprowadzić kalkulację, czy opłaci się wyrabiać w kraju kosy, sierpy, igły, śpilki, zamki precezyjne, rękawiczki, krawaty, piłki — począwszy od surowca a skończywszy na wyrobie gotowym, w niczem nieustępującym zagranicznemu.

Czy przy użyciu naszych zapasów naturalnych i wyzyskaniu wszystkich wartości rzemieślnika Polska nie mogłaby zaspokoić nietylko wszystkich potrzeb własnych, ale z kolei stać się eksporterem wysoko postawionej produkcji rzemieślnika? Czy przy dobrze postawionej statystyce i organizacji rzemiosła w Polsce, musimy koniecznie zadawalniać się drogą tandetą obcą, gdy możemy mieć dobre i tanie wyroby własne?

Oto pytania, które mimowoli nasuwają się jako reflekcje po zjeździe rzemieślników chrześcijan w Warszawie.

Dr. Tadeusz Sas-Jaworski.

Prawo budowlane a mularstwo i ciesielstwo

Rzemiosła budowlane, mularstwo i ciesielstwo w całokształcie życia gospodarczego posiadają niezwykle doniosłe znaczenie. Wykonywanie robót mularskich i ciesielskich jest ściśle związane z kwestją rozwoju budownictwa, które powinno być solidne, trwałe i tanie oraz zapewniać bezpieczeństwo życia i mienia ludzkiego.

Zły stan budowli, wykonanych w ostatnich dziesięcioleciach wynika przedewszystkiem z braku fachowego kierownictwa, jako też nieudolnego wykonywania robót budowlanych przez osoby, nieposiadające odpowiednich kwalifikacyj zawodowych i najczęściej nieuprawnione do wykonywania tego rodzaju robót. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że żadne rzemiosło nie posiada tylu nielegalnych konkurentów co mularstwo i ciesielstwo z ogromną szkodą nietylko dla tych rzemiosł, lecz i dla gospodarstwa narodowego, gdyż nowowzniesione domy, budowane częstokroć przy pomocy kredytów społecznych przez ludzi niefachowych pozostawiają wiele do życzenia tak pod względem solidności i trwałości, jak i niekiedy bezpieczeństwa.

Szkodliwość takiego stanu rzeczy była wielokrotnie przedmiotem obrad ogólnopolskich zjazdów mistrzów mularskich i ciesielskich, odbywanych, począwszy od r. 1926, w różnych miastach Polski. Po każdym zjeździe udawały się do odpowiednich władz państwowych delegacje z prośbą o takie ustawodawcze uregulowanie spraw, związanych z wykonywaniem robót budowlanych, któreby uwzględniło słuszne i zgodne z interesami Państwa postulaty rzemiosł budowlanych. Pozatem w szeregu memorjałów, skierowanych do centralnych i lokalnych władz państwowych przez organizacje rzemiosł budowlanych, uzasadniano słuszność postulatów tych rzemiosł, wnosząc o ujęcie ich w formę odpowiednich przepisów prawnych.

Niestety przez długi czas starania te pozostawały bez skutku, a ogłoszone w r. 1928 polskie prawo budowlane (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli) nie zawierało postanowień, dotyczących kwalifikacyj osób, wykonywujących roboty budowlane, w szczególności mularskie i ciesielskie. W niedostateczny sposób zostało również uregulowane omawiane zagadnienie i w prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r., które wymagało od wykonawców trudnych i skomplikowanych robót budowlanych posiadania takich samych kwalifikacyj zawodowych, jakie uznano za dostateczne w stosunku do innych rzemiosł. Dopiero w r. 1934 dzięki staraniom rzemieślniczego samorządu gospodarczego oraz przedstawicieli rzemiosł budowlanych nowela z dn. 10 marca 1934 r. do prawa przemysłowego wprowadziła obostrzenia co do kwalifikacyj zawodowych osób, wykonywujących roboty budowlane przez dodanie w art. 145 tegoż prawa nowego ustępu, zawierającego postanowienie o wymaganiu posiadania tytułu mistrza przez samoistnych wykonawców rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego.

Już choćby z brzmienia tego postanowienia wynika, że przepisy prawa przemysłowego, jeżeli chodzi o wykonywanie rzemiosł budowlanych, są organicznie związane z przepisami prawa budowlanego. W praktyce związek ten uwydatnia się jeszcze więcej i powoduje znaczne trudności dla rzemiosł budowlanych.

Jak wiadomo artykuły od 358 do 371 prawa budowlanego zawierają postanowienia o kwalifikacjach i uprawnieniach osób, wykonywujących w zakresie robót budowlanych funkcje kierownicze. Aczkolwiek kierownictwo techniczne robotami budowlanemi jest czynnością zupełnie odrębną od wykonywania tych robót, zwłaszcza robót rzemieślniczych, to jednak w praktyce wytworzyła się fałszywa interpretacja przepisów prawa budowlanego, rozszerzająca bezzasadnie uprawnienia osób, kierujących robotami budowlanemi również i na wykonywanie tychże robót. Fałszywa interpretacja postanowień prawa budowlanego była możliwa przedewszystkiem z tego względu, iż prawo budowlane nie przeprowadziło wyraźnego rozróżnienia między dwoma odrębnemi pojęciami „kierownictwo" i „wykonawstwo" robót budowlanych. Następnie dotychczasowy sposób składania deklaracyj o przyjęciu odpowiedzialności wyłącznie za ogólne kierownictwo robót i tylko przez kierowników budowy dawał łatwą sposobność do obchodzenia przepisów prawa przemysłowego przez osoby nieuprawnione do wykonywania robót mularskich i ciesielskich.

Samorząd gospodarczy rzemiosła uznając za słuszne postulaty rzemiosł budowlanych, domagających się przeprowadzenia wyraźnego rozdziału funkcyj kierowniczych i wykonawczych w zakresie robót budowlanych i ukrócenia nielegalnego wykonywania tychże robót, dążył do unormowania tego zagadnienia w sposób zgodny z interesami tych rzemiosł.

W roku 1934 została powołana do życia Komisja Budowlana przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Przewodnictwo Komisji objął p. Poseł Antoni Snopczyński, a w skład Komisji jako członkowie weszli czołowi przedstawiciele rzemiosł budowlanych z całej Polski. Zakres działania Komisji objął całokształt zagadnień, związanych z wykonywaniem rzemiosł budowlanych, a przedewszystkiem składanie Rzemieślniczemu Samorządowi Gospodarczemu życzeń i wniosków zawodów budowlanych oraz opinjowanie opracowanych przez władze państwowe i samorządowe projektów unormowania spraw budowlanych.

Opierając się na wynikach prac Komisji, która niejednokrotnie podkreślała konieczność przeprowadzenia w prawie budowlanem wyraźnego rozróżnienia funkcyj kierowniczych i wykonawczych, wprowadzenia przepisów umożliwiających skuteczną kontrolę kwalifikacyj zawodowych osób, podejmujących się wykonywania robót budowlanych oraz ścisłego przestrzegania przez władze przemysłowe przepisów znowelizowanego prawa przemysłowego, wymagających

posiadania przez osoby, wykonywujące roboty budowlane, wyszczególnione w art. 333 i 334 prawa budowlanego tytułu mistrza danego rzemiosła, — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zgłosił szereg wniosków w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz na naradach gospodarczych, odbytych z przedstawicielami naczelnych władz państwowych, popierając w całości słuszne postulaty rzemiosł budowlanych.

W marcu roku 1935 Związek Izb Rzemieślniczych zgłosił w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projekt przepisów wykonawczych do znowelizowanego prawa przemysłowego, dotyczących rzemiosła, a w szczególności rzemiosł budowlanych. Projekt Związku określał między innemi, iż za rzemiosła budowlane uznaje się mularstwo i ciesielstwo, normował kwestję wykonawstwa robót budowlanych przez budowniczych (techników budowlanych) na zasadzie praw nabytych przed dniem 15 sierpnia 1934 r., ustalając, iż osoby te udowadniają prawa nabyte posiadaniem karty rzemieślniczej albo zaświadczeniem właściwej izby rzemieślniczej o samoistnem wykonywaniu rzemiosł mularskiego lub ciesielskiego przed dniem 15 sierpnia 1934 r. oraz regulował sprawę nadzoru nad robotami budowlanemi w ten sposób, że rozpoczęcie wykonywania robót mularskich lub ciesielskich powinno być dozwolone dopiero po podpisaniu przez wykonawcę robót deklaracji u władzy, powołanej do sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego.

Projekt Związku nie został zrealizowany w formie przepisów prawnych, natomiast dn. 25 września 1935 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 14 września 1935 r. o nadzorze policyjno-budowlanym, mające obowiązywać od dnia 1 stycznia 1936 r.

W rozporządzeniu tem, które zostało wydane bez zasięgania opinji Związku Izb Rzemieślniczych, pominięto zagadnienie kontroli kwalifikacyj zawodowych osób wykonywujących roboty budowlane. W celu uzupełnienia tej luki Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił w dniu 19 grudnia 1935 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o wydanie okólników i wyjaśnień, któreby zapewniły skuteczną kontrolę kwalifikacyj zawodowych osób, wykonywujących roboty, wchodzące w zakres mularstwa i ciesielstwa. Stanowisko Związku Izb Rzemieślniczych spotkało się z poparciem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w piśmie z dn. 24 stycznia 1936 r. L. P. A. IV. 1/108 zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uwzględnienie postulatów Związku.

Zmierzając do uregulowania kwestji wykonywania robót budowlanych Samorząd Gospodarczy Rzemiosła zgłosił w listopadzie roku 1935 na Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczym szereg wniosków, stanowiących streszczenie wszystkich postulatów rzemiosł budowlanych i wskazujących podstawy i ramy prawne ich uwzględnienia zarówno w granicach obowiązujących przepisów prawa przemysłowego i budowlanego, jak i w drodze nowelizacji.

Poza wnioskami, zmierzającemi do wydania przez P. Ministra Przemysłu i Handlu jednolitego tekstu prawa przemysłowego i nowego rozporządzenia wykonawczego do tegoż prawa, — Związek Izb Rzemieślniczych wysunął między innemi konieczność: 1) ustalenia w rozporządzeniu wykonawczem do prawa budowlanego, że nadanie uprawnienia do sporządzania planów budowlanych i kierownaia robotami budowlanemi nie jest jednoznaczne z uprawnieniem do wykonawstwa, które się nabywa na podstawie karty rzemieślniczej (po wykazaniu się dyplomem mistrzowskim) robót mularskich i ciesielskich, wymienionych w art. 333 i 334 prawa budowlanego, 2) wydania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzenia, ograniczającego zbyt liberalne udzielanie dyspens w zawodach mularskim i ciesielskim, 3) wydania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzenia o ścisłem przestrzeganiu przez władze przemysłowe przepisów o wykonywaniu rzemiosła w celu ukrócenia nielegalnego wykonywania robót rzemieślniczych.

W tezach zgłoszonych na konferencji u P. Ministra Przemysłu i Handlu w dn. 4 marca 1936 r. Związek Izb Rzemieślniczych zgłosił następujące postulaty w zakresie spraw budowlanych: 1) wydania rozporządzenia wykonawczego do prawa budowlanego, zgodnego z interesami rzemiosł budowlanych, 2) skoordynowania wydawanych od dnia 15 grudnia 1927 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu okólników, co przyczyniłoby się do usprawnienia i uproszczenia działalności władz przemysłowych i 3) wydania przez Radę Ministrów rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 15 lutego 1933 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego oraz instytucyj prawa publicznego, którego brak odbija się ujemnie na interesach gospodarczych rzemiosła.

Postulaty Związku oczekują realizacji. W tymże czasie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt nowelizacji prawa budowlanego. Projekt ten Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zaopinjowania dopiero na swoje żądanie i to z terminem b. krótkim, gdyż zaledwie czterodniowym.

Ze względu na konieczność szczegółowego zapoznania się z treścią nadesłanego projektu i opracowania opinji na podstawie wyniku porozumienia z przedstawicielami rzemiosł budowlanych termn ten oczywiście nie mógł być dotrzymany.

Po zasięgnięciu opinji Izb Rzemieślniczych i na podstawie wyników obrad Komisj Budowlanej przy Związku Izb Rzemieślniczych w dn. 19 i 20 marca r. b. Związek Izb Rzemieślniczych opracował uwagi i poprawki do wspomnianego projektu, które nie mając możności złożyć we właściwym czasie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdyż sprawa nowelizacji prawa budowlanego została już przedłożona pod obrady Sejmu, przesłał do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej dn. 25.III 1936 r. z prośbą o przekazanie ich przewodniczącemu odpowiedniej Komisji Sejmowej.

Poza poprawkami natury ści-

śle fachowej Związek Izb Rzemieślniczych zaproponował umieszczenie w prawie budowlanem następujących poprawek, zmierzających do ochrony prawnej rzemiosł, mularskiego i ciesielskiego:

1) po art. 334 nowego artykułu 334-a o treści następującej:

„Przed przystąpieniem do wykonywania robót, wyszczególnionych w art. 333 i 334, właściciel budowy obowiązany jest spowodować złożenie władzom powołanym do sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego przez uprawnionego kierownika budowy i przez samoistnego wykonawcę robót mularskich i ciesielskich oświadczenia o przyjęciu przez nich odpowiedzialności za ogólne kierownictwo robót i za wykonanie robót mularskich i ciesielskich".

2) Nazwa tytułu VII prawa budowlanego otrzymuje brzmienie następujące:

„Obowiązki i uprawnienia do wykonywania planów budowlanych, kierowania robotami budowlanemi oraz wykonywanie tych że robót".

3) W art. 38 dodać ustęp drugi o treści następującej:

„Roboty wymienione w art. 333 i 334 mogą być powierzane tylko osobom uprawnionym do ich wykonywania w myśl przepisów prawa przemysłowego".

4) a) pozostawić dotychczasowe brzmienie art. 370;

b) dodać nowy ustęp 3-ci w następującem brzmieniu:

„Prawa kierowania robotami budowlanemi, bądź sporządzania projektów (planów) tych robót nabyte przez osoby, wyszczególnione w ustępie pierwszym, jako też przez techników budowlanych na obszarach województw zachodnich pozostają w mocy".

5) Początek ust. drugiego art. 339 otrzymuje brzmienie następujące: „Jeżeli winowajca jest kierownikiem robót lub wykonawcą tych robót....."

Dodaje się nowy ustęp trzeci o treści poniższej:

„Jeżeli kierownik robót budowlanych albo ich uprawniony wykonawca, nadużywają swego uprawnienia w ten sposób, że udzielają swej firmy osobom nieuprawnionym dla zachowania pozorów legalności o prowadzeniu lub wykonywaniu robót budowlanych, wówczas odnośny kierownik lub wykonawca będzie karany aresztem do 4-ch tygodni lub grzywną do 1.000 złotych, a w razie powtórnego przewinienia należy orzec obok kary aresztu utratę prawa do kierowania lub wykonywania robót na okres do lat trzech".

Oprócz powyższych postulatów natury zasadniczej Związek Izb Rzemieślniczych zaprojektował jeszcze zmiany w innych artykułach prawa budowlanego o znaczeniu pomniejszem.

*

Jak informowaliśmy naszych czytelników w poprzednim numerze „Rzemiosła", sprawa rządowego projektu nowelizacji ustawy budowlanej była przedmiotem obrad Sejmowej Komisji i Podkomisji, w których w charakterze rzeczonawców wzięli udział z ramienia Stowarzyszenia Architektów R. P. p. inż. Paprocki, Związku Miast p. Dyr. Porowski, z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych p. S. Domaradzki. Ponadto uczestniczyli w obradach wprowadzeni na salę przez p. Inż. Paprockiego, pp. Prof. Paszkowski, Inż. Dyżewski i Inż. Luft.

Już na Podkomisji zauważyć można było nastrój, nie sprzyjający w wysokim stopniu obronie poprawek, zgłoszonych przez Samorząd Rzemiosła. Nastrój ten pogłębił się jeszcze bardziej na Komisji, a to wskutek agresywnego stanowiska przemysłowców budowlanych i inżynierów, zwłaszcza tych, którzy nie wchodzili w skład grona rzeczoznawców. Ostatecznie pomimo rzeczowych argumentów, wysuniętych przez przedstawicieli rzemiosła, poprawki podane powyżej upadły.

Wobec powstałej sytuacji p. poseł prezes Dr. Zahoda-Żółtowski zgłosił na plenum Komisji dn. 12 czerwca b. r., następujące uzupełnienie art. 376, które zostało przyjęte jako 3-ci ustęp tegoż artykułu:

„Sprawę uprawnień do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót, podpadających pod postanowienia niniejszego rozporządzenia reguluje prawo przemysłowe".

Ponadto plenum Komisji, również na wniosek posła dr. Zahody-Żółtowskiego uchwaliło następującą rezolucję:

„Sejm wzywa Rząd, aby w przepisach o nadzorze policyjno-budowlanym na podstawie art. 381 wydał rozporządzenie, ustanawiające obowiązek składania przez osoby uprawnione do samoistnego wykonywania rzemiosł budowlanych odpowiednich deklaracyj, stwierdzających podjęcie się wykonania robót, obok deklaracyj składanych przez Kierowników robót."

Na swem plenarnem posiedzeniu w dniu 18.VI. b. r. Sejm uchwalił poprawkę do art. 376 oraz rezolucję w brzmieniu, jak powyżej.

Obrót mięsem i przetworami mięsnemi

Całokształt stosunków gospodarczych w obrocie mięsem i przetworami mięsnemi normować mają dwa rozporządzenia a mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X. 33 r. oraz rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30.VI. 1932 r.

Pierwsze rozporządzenie ma za przedmiot uregulowanie obrotu surowca, drugie zaś ma na celu unormowanie zbytu przetworów w zakładach rzeźnicko-wędliniarskich.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27.X ma charakter ramowy i przewiduje wydanie szeregu rozporządzeń wykonawczych, któreby szczegółowo unormowały poszczególne zagadnienia związane z obrotem żywcem i hurtowo mięsem. Ze względu na to, że w obrocie temi surowcami biorą udział trzy grupy gospodarcze, prace przygotowawcze nad powyższemi projektami prowadzone były przez samorządy gospodarcze rzemiosła, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

W pierwszem stadjum współpraca ta była bardzo ścisła. Już w listopadzie 1933 r. odbyło się posiedzenie Komisji samorządów gospodarczych, na którem wyłoniono Podkomisję dla przepro-

wadzenia powyższych prac. Podkomisja zredagowała kwestjonarjusz według którego miały być opracowane materjały. Prace Podkomisji trwały około roku. W następnym okresie samorządy gospodarcze opracowywały oddzielnie swe uwagi do projektów rozporządzeń, przyczem Samorząd Rzemieślniczy niejednokrotnie porozumiewał się z innemi samorządami Gospodarczemi.

W opracowaniu swej opinji do projektów rozporządzeń wykonawczych w sprawie obrotu żywcem i hurtowo mięsem Związek Izb opierał się na materjale nadsyłanym przez Izby, oraz na opinjach powołanej przez siebie Komisji Rzeźnicko - Wędliniarskiej.

Projekty rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta R. P. dotyczą następujących kwestyj, związanych z organizacją obrotu żywcem i hurtowo mięsem.

1) sprawy sprzedaży żywca po za targowiskiem

2) sprawy rejestracji osób handlujących artykułami objętemi rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej

3) powołania targowiskowych Komisyj Nadzorczych

4) powołania Komisji notowań cen i rejestracji umów sprzedaży

5) ustanowienia na targowiskach zaprzysiężonych pośredników targowych

6) organizacji targowisk zwierzęcych i hal mięsnych

7) ważenia żywca na targowiskach

8) ustalenia jednolitej nomenklatury zwierząt rzeźnych.

Jednem z centralnych zagadnień organizacji targowisk jest niewątpliwie sprawa powołania targowiskowych Komisji Nadzorczych, których zadaniem będzie nadzór i współpraca z władzami administracyjnemi w zakresie stosowania i przestrzegania przepisów, normujących całokształt obrotu żywcem i mięsem.

Zrozumiałem jest, że sprawa organizacji tych Komisji jak i zasięgu ich działalności była przedmiotem długich studjów Podkomisji Samorządów Gospodarczych, w szczególności zaś samorządu rzemieślniczego. Pierwotny projekt rozporządzenia o Targowiskowych Komisjach Nadzorczych przewidywał powołanie do życia bardzo złożonego aparatu nadzorczego w postaci Centralnej Komisji Targowiskowej, Okręgowych, oraz lokalnych komisji Targowiskowych. Okoliczność ta wywołała żywe obawy wśród rzemiosła, by zbyt nia rozbudowa aparatu nadzorczego nie pociągnęła za sobą nadmiernych i dodatkowych kosztów, które przy istniejących opłatach targowiskowych i ubojowych są szczególnie niewskazane, oraz by nie spowodowała zbiurokratyzowania tego aparatu, odbierając komisjom targowiskowym charakter społeczno gospodarczy jaki jest niezbędny, by mogły one właściwie spełniać swe zadania.

Opierając sią na opinji zainteresowanych kół rzemieślniczych, Związek Izb zwrócił się do M. P. i H., podkreślając konieczność utrzymania obywatelskiego charakteru Targowiskowych Komisyj Nadzorczych na wzór komisyj, czynnych na targowiskach w województwach zachodnich oraz na Śląsku; komisje te, współpracując z odnośnemi władzami w zakresie nadzoru nad targowiskami, utrzymywane są przez gminy oraz pracują przeważnie honorowo.

Jednocześnie Związek Izb zaznaczył, że powołanie Głównej Komisji Targowiskowej oraz Okręgowych Komisyj miałoby swe uzasadnienie jedynie w ściśle określonym celu — mianowicie w celu uzgodnienia opinij Samorządów Gospodarczych i samorządu terytorjalnego o ile chodzi o ustalenie metod i zasad postępowania przy zorganizowaniu sieci Targowiskowych Komisyj Nadzorczych. Komisje Centralna i Okręgowe miałyby być zdaniem Związku Izb powołane na jedną kadencję.

W sprawie rejestracji umów sprzedaży Samorząd rzemieślniczy zajął stanowisko negatywne w stosunku do projektu rozporządzenia wykonawczego, który przewidywał wprowadzenie obowiązku rejestrowania umów sprzedaży żywca. Rejestrację uskuteczniaiiby zaprzysiężeni funkcjonarjusze.

Wprowadzenie tego obowiązku zdaniem zainteresowanego rzemiosła znacznie hamowałoby tempo obrotów oraz spowodowałoby nowe obciążenia, w postaci kosztów utrzymywania potrzebnych po temu funkcjonarjuszów. Związek Izb wypowiedział się natomiast za utrzymaniem względnie wprowadzeniem dowodów umów zawieranych przez sprzedawców i kupujących podczas tranzakcji. Dowody te, sporządzane w 3 egzemplarzach, na których zaprzysiężony wagowy odnotowuje wagę byłyby przekazywane Komisji Notowań Cen i mogłyby służyć jako wystarczający materjał statystyczny.

Sprawa udziału w obrocie żywcem i mięsem na targowiskach ujęta została, w projekcie rozporządzenia wykonawczego o rejestracji osób handlujących artykułami objętemi rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 27.X.33 Zagadnienie to pierwotnie opracowane zostało w tezach p. J. Wojtyny.

Projekt ten przewidywał wprowadzenie obowiązku rejestracji osób handlujących zwierzętami gospodarczemi, drobiem i hurtowo mięsem. Osoba nie posiadająca karty rejestracyjnej nie mogłaby brać udziału w obrocie żywcem i mięsem na targowisku. Celem tej rejestracji jest niedopuszczenie elementów niezawodowych i nieodpowiedzialnych do targowisk.

Uznając w zasadzie potrzebę tego rodzaju rejestracji Związek Izb stanął na stanowisku, iż rejestracja ta nie powinna obejmować uprawnionych rzemieślników.

Uzasadnienie tego stanowiska Związek Izb widzi w tem, że rozporządzenie przewiduje rejestrację osób fizycznych lub prawnych, zamierzających zawodowo handlować żywcem i hurtowo mięsem. Natomiast w myśl prawa przemysłowego zakłady rzeźnicko - wędliniarskie nie są przedsiębiorstwami handlowemi a przetwórczemi.

Zakup żywca względnie mięsa

w celach przetwórczych, do czego sprowadza się udział warsztatów rzeźnicko - wędliniarskich w obrocie handlowym na targowiskach nie może być kwalifikowany jako zawodowe trudnienie się hurtowym handlem żywcem lub mięsem.

Do projektu rozporządzenia w sprawie zaprzysiężonych pośredników targowych Związek Izb Rzemieślniczych wniósł, by zaprzysiężeni pośrednicy powoływani byli w porozumieniu z właściwą Izbą Rzemieślniczą, by posiadanie uzdolnienie zawodowego w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim dawało uprawnienie do ubiegania się o stanowisko pośrednika oraz by minimum kaucji obniżone zostało do 2.000 zł.

Projekt rozporządzenia o targowiskach zwierzęcych po za szeregiem przepisów dotyczących urządzeń targowisk i hal mięsnych ma uregulować jedną z najbardziej istotnych kwesji w obrocie żywcem, jaką jest sprawa opłat. Związek Izb przeciwstawił się projektowi, który przewidywał podział targowisk na 5 klas pod względem wysokości pobieranych opłat. Taki podział miałby charakter szablonowy. Natomiast Zw. Izb wypowiedział się za tem, by wysokość opłat ustalała gmina, posiadająca uprawnienia targowe po zasięgnięciu opinji Targowiskowej Komisji Nadzorczej. Uchwały gminy zatwierdzoneby były przez właściwą władzę nadzorczą.

Uznając za słuszne przewidziane w projekcie wprowadzenie stawek ryczałtowych, Związek Izb wysunął postulat, by opłata ryczałtowa obejmowała wynagrodzenia tylko za te świadczenia oraz za korzystanie z tych urządzeń, z których wszyscy sprzedawcy względnie nabywcy rzeczywiście korzystają. Za korzystanie zatem z bocznic kolejowych i ramp ładunkowych, i t. p. obowiązywać winny specjalne dopłaty.

Odnośnie projektu rozporządzenia w sprawie ważenia żywca Zw. Izb wypowiedział się, by ważenie bydła było uzależnione od stwierdzenia celu zawartej tranzakcji, t. j. obowiązkowi ważenia żywca podlegałyby sztuki sprzedawane na ubój, wolne zaś byłyby sztuki sprzedane w celach hodowlanych, niezależnie od tego czy dana tranzakcja odbywa się na targowisku hodowlanem czy innem.

W sprawie wprowadzenie jednolitej nomenklatury żywcem w Polsce Zw. Izb wypowiedział się pozytywnie, uważając jednak, że wymaga ona gruntownych prac przygotowawczych.

Poruszliśmy najważniejsze sprawy związane z zagadnieniem uregulowania obrotu żywcem i mięsem w ramach rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Pozatem Zw. Izb złożył szereg poprawek do powyższych projektów rozporządzeń.

Postulaty, które wysunął Zw. Izb odnośnie projektów rozporządzeń w razie ich uwzględnienia, przyczynią się do tego, że obrót żywca i mięsa na targowiskach zostanie właściwie unormowany.

Zw. Izb postulaty swe w sprawie rozporządzeń wykonawczych przesłał również Komisji Ministerjalnej dla współpracy z Samorządem Gospodarczym powołanej przez rząd p. Kościałkowskiego.

(D. c. n.)

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Białymstoku

ORGANIZACJA KOSZYKARSTWA.

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Białymstoku i w dalszym ciągu prowadzonej przez Samorząd Gospod. Rzem. akcji organizacyjnej rzemiosła koszykarskiego, zwołane zostało na dzień 7 b. m. zebranie koszykarzy w Tuchlinie, wojew. białostockiego. Z ramienia Związku Izb Rzemieśln. wziął udział w powyższem zebraniu kierownik Centrali BOHR p. inż. Kiok.

Wieś Tuchlin liczy ok. 30 koszykarzy częściowo trudniących się rolnictwem, jakkolwiek koszykarstwo stanowi główne źródło ich dochodu. Zapasy surowca, którym dysponują, są niedostateczne ilościowo i jakościowo dla przerobu na artykuły eksportowe.

Tuchlin, wraz z Ostrowią Maz. i Brokiem n/B. stanowi całość jako ośrodek koszykarski, przyczem centralnie położony Brok predystynowany jest na siedzibę Spółdz. Koszyk., której powołanie do życia uchwaliło w zasadzie zebranie koszykarzy w Broku n/B. już w dn. 5 kwietnia r. b. W wyniku zebrania w Tuchlinie miejscowi koszykarze oświadczyli gotowość przystąpienia do Spółdzielni w Broku.

W dniu 10 b. m. kierownik BOHR Zw. Izb udał się do Duninowa Nowego n/Wisłą, celem uczestniczenia w zebraniu informacyjno - organizacyjnem miejscowych koszykarzy, zwołanem przez Izbę Rzemieślniczą w Włocławku. Udział w tem zebraniu wzięło 16 koszykarzy, w większości posiadaczy kart rzemieślniczych. Duninów Nowy i sąsiednie wsie stanowią dość duże skupienie koszykarzy zawodowo i od dziesiątków lat trudniących się tem rzemiosłem. Surowcem, używanem dla produkcji jest dziko rosnąca wiklina na brzegach Wisły. Gatunków szlachetnych brak, istnieją jednak możliwości wyszukania dogodnych terenów dla założenia plantacji. Wiklina jest własnością głównie Zarządu Dróg Wodnych i oddawana jest z przetargu. Sprzedaż wytworzonych

przedmiotów, których skala jest bardzo duża — od najprotszych do wykwintnej galanterji — jest niezorganizowana. Skupują je drobni handlarze, płacąc tak niskie ceny, że przeciętny dochód brutto pojedyńczego warsztatu nie przekracza 25 — 30 zł. miesięcznie.

Wygłoszony przez p. nacz. Kioka referat o sytuacji obecnej i możliwościach na przyszłość rzemiosła koszykarskiego zebrani wysłuchali z dużem zainteresowaniem, uznając potrzebę powołania do życia spółdzielni koszykarskiej w Duninowie Nowym. Po ustaleniu składu rady nadzorczej i zarządu organizującej się spółdzielni, zebranie zamknięto.

Z Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W dniach 8 i 9 czerwca odbyło się posiedzenie Zarządu Izby w obecności p. Mgr. W. Wojtowicza, delegata Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Obradom, w których uczestniczyli pp. Wiceprezes Izby St. Lorens, członkowie Zarządu pp. F. Siłuszek, A. Musiał i H. L. Goldsztajn, oraz Dyrektor Izby G. Axentowicz i Zast. Dyr. Izby J. Korsak — przewodniczył Prezes Izby p. E. Balcer. Obrady Zarządu przeciągnęły się przez dwa dni, a to ze względu na obfity materjał. Z pośród załatwionych przez Zarząd spraw ważniejszych — na specjalne uwzględnienie zasługują następujące:

1) Przyjęto do wiadomości szereg zarządzeń nadesłanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dotyczących: nauki rzemiosła, egzaminów czeladniczych, egzaminów mistrzowskich o trybie postępowania Izb Rzemieślniczych, w sprawie majstrów budowlanych, czynności stacyj obsługi samochodów oraz interpretacji pijęcia „wałkarstwo". 2) Zapoznano się z wyjaśnieniami i zarządzeniami Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach w sprawach: prowadzenia warsztatów więziennych, wykonywania rzemiosła fotograficznego oraz kwalifikacyj przedsiębiorstw. 3) Zapoznano się z treścią uchwał Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Warszawie. 4) Zapoznano sie ze stanowiskiem Związku Izb Rzemieślniczych w sprawie memorjałów kierowanych do Centralnych Władz Państwowych przez organizacje rzemieślnicze. 5) Przyjęto do wiadomości okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg przy sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i odpustach. 6) Postanowiono wystąpić do PP. Starostów Grodzkich i Powiatowych z prośbą o zalecenie podległym Władzom i pp. Starostom udzielenia Spółdzielniom poparcia. 7) Przyjęto do wiadomości fakt przekazania Izbie przez Pana Wojewodę Kieleckiego Dr. Władysława Dziadosza kwoty zł. 25.000 — tyt. pożyczki, która to kwota pozwoli Izbie na sfinansowanie szeregu rozpoczętych przez Izbę prac, zmierzających do popierania akcji organizacyjno-handlowej wśród rzemiosła woj. Kieleckiego. Za pomoc i stałą opiekę Pana Wojewody nad rzemiosłem Kieleckiem Zarząd Izby postanowił wyrazić tą drogą Panu Wojewodzie Dziadoszowi serdeczne słowa podzięki. 8) Postanowiono wydatkować pewne kwoty na organizację zbytu wytwórczości rzemieślniczej. 9) Spółdzielni Szewców Chrześcijan w Skarżysku — Kamiennej przyznano 50 zł. subwencji na koszty rejestracji Spółdzielni oraz przyznano tejże Spółdzielni kwotę zł. 1.000 pożyczki zwrotnej. 10) Postanowiono wystąpić do Posłów i Senatorów Wojew. Kieleckiego w sprawie poparcia w Sejmie wniosków Samorządu Rzemieślniczego do noweli o prawie budowlanem. 11) Przyjęto do wiadomości podziękowania przesłane Izbie przez p. Ministra Góreckiego i Prezydenta Starzyńskiego — za depesze gratulacyjne przesłane tymże przez Izbę z okazji nadania tym osobom członkowstwa honorowego Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. 12) Wybrano do Komisji Ubezpieczeń Społecznych przy Związku Izb Rzem.—członka Zarządu p. Adama Musiała. 13) Dokonano wyboru p. Jana Kluźniaka na członka, a Leopolda Grimma na zastępcę członka Wojewódzkiej Rady Wodnej. 14) Rozpatrzono prośbę organizacyj rzemieślniczych w Dąbrowie Górn. w sprawie reorganizacji Komisyj Egzaminacyjnych i postanowiono sprawę przekazać pod obrady Rady Izb. 15) Postanowiono wydać drukiem nakładem Izby referat p. Mgr. Wiktora Wojtowicza, wygłoszony na uroczystej akademji T-wa Rzem. w Miechowie w dniu 7.VI.36 r. 16) Postanowiono pobierać od 1.VII b. r. prenumeratę w kwocie zł. 1.50 rocznie za rozsyłany Biuletyn Informacyjny Izby. 17) Zatwierdzono budżet kursów wakacyjnych dla terminatorów rzem. w Częstochowie. 18) Ostateczny termin reorganizacji Komisyj Egzaminacyjnych przesunięto do 15.VIII. 1936 r.

POWSTANIE BAZARU RZEMIEŚLNICZEGO W KIELCACH.

W dniu 9 b. m. odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach zebranie przedstawicieli Izb Rzem. kieleckiej, włocławskiej i lubelskiej, oraz grona miejscowych rzemieślników, na którem postanowiono powołać do życia „Bazar Rzemiosła Kielecko-Kujawsko-Lubelskiej Organ. Handl. Przem. Spółdz. z odp. udziałami w Kielcach".

Przedmiotem działalności Spółdzielni opartej na statucie ramowym jest m. in. utrzymywanie wspólnego magazynu sprzedaży komisowej wyrobów udziałowców, ułatwianie zbytu artykułów ubocznych przez ich zbiórkę i sprzedaż komisową, prowadzenie wspólnej akcji, mającej na celu pozyskiwanie nowych odbiorców, zarówno Spółdzielni jak i członkom, podejmowanie się dostaw i robót, udzielanie pomocy handlowej i technicznej udziałowcom, utrzymywanie wspólnego składu surowców, półfabrykatów, wzorów, maszyn, narzędzi i t. p.

Do „Bazaru" przystąpiło narazie 13 członków, przyczem Prezesem Rady Nadzorczej został p. Józef Budzanowski, a przewodniczącym Zarządu p. Edward Balcer.

Myśl założenia tego rodzaju organizacji handlowej, skracającej przestrzeń między producentem a konsumentem i usuwającej zapory kosztownego pośrednictwa, dawno już powstała w Samorządzie Gospod. Rzemiosła. To też cieszyć się należy z tej, choć w skromnym zakresie, realizacji i życzyć „Bazarowi" powodzenia w pracy nad podniesieniem dobroby-

Z Izby Rzemieślniczej we Lwowie

Dni urzędowania w terenie.

Ostatnio Izba Rzemieślnicza we Lwowie urządziła dni urzędowania czyli t. zw. „roki" w następujących miejscowościach: Rzeszowie, Żółkwi i Nisku.

W Rzeszowie urzędowanie odbyło się w dniu 29 kwietnia b.r. przy udziale dyrektora Izby Dr. A. Hamerskiego. Rzemieślnicy tamt. zorganizowani w ośmiu cechach korzystając ze sposobności bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielem Izby Rzemieślniczej zebrali się b. licznie, chcąc nietylko załatwić na miejscu sprawy osobiste, ale omówić również sprawy ogólno-zawodowe.

Wysunięto też szereg b. istotnych postulatów, jak np.: wzmocnienie organizacyj cechowych na terenie Małopolski przez przywrócenie cechom charakteru organizacyj przymusowych, wzmocnienie podstaw finansowych cechów i rozszerzenie ich zakresu działania na sprawy gospodarcze, następnie zebrani domagali się zniesienia obowiązku wynagradzania uczniów rzemieślniczych; wydawania dowodów uzdolnienia zawodowego w drodze dyspenzy tylko w wyjątkowych wypadkach, przeprowadzania częstej kontroli cechów i udzielania instrukcyj przez delegatów Izby, unormowania szeregu spraw podatkowych względem rzemiosła, m. in. przyjmowanie za podstawę tylko pracowników kwalifikowanych przy zaklasowaniu warsztatu do danej kategorji przedsiębiorstw nabywających świadectwa przemysłowe; ukończenia budowy kolei na odcinku Rzeszów — Tarnobrzeg; unormowania opłat za używanie rzeźni w Rzeszowie itp.

Dzień urzędowania Izby w Żółkwi odbył się 10 maja b.r. i był połączony z odbytem w tym dniu walnem zebraniem tamt. cechu rzemieślniczego, w którem wziął udział P. Wicestarosta specjalnie interesujący się sprawami rzemieślniczemi. Z ramienia Izby obecny był ref. A. Kuźmiński. Załatwiono sprawy tyczące działalności tamt. cechu, który w miarę możności i posiadanych środków stara się spełniać swe zadania, prowadząc n. p. świetlicę, a w okresie zimowym zajmując się także dożywianiem młodzieży rzemieślniczej. Cech tem stara się również podejmować pewne prace natury gospodarczej (dostawy) wskazując tem, że cechy przy odpowiednio dobranym składzie osobowym zarządów niejednego w tej dziedzi nie mogłyby dokonać.

W Nisku dzień urzędowania odbył się 16 maja b. r. Z ramienia Izby występowali wiceprezes Izby F. Hornung i ref. Kuźmiński.

Odbyto konferencję z Kierownikiem miejscowej szkoły dokształcającej zawodowej p. A. Ruferem oraz członkami poszczególnych komisyj egzaminacyjnych, w celu ustalenia pewnych wskazań wytycznych według których komisje w myśl przepisów regulaminowych powinny pracować.

Kolei przedstawiciele Izby wzięli udział w ogólnem zebraniu tamt. rzemieślników, którzy przybyli wraz z niedawno nowo wybranym cechmistrzem M. Jagodzińskim, zamierzającym na początek swego urzędowania uruchomić w porozumieniu z kier. szkoły p. Ruferem świetlicę rzemieślniczą.

Podobnie jak gdzieindziej, tak samo i tu okazało się, że sprawy organizacyjne, gospodarczo - zawodowe i podatkowe stanowią najważniejsze zagadnienia rzemieślnicze. Potwierdzono znowu postulat umożliwienia cechom pracy na realnych podstawach. Przy tej sposobności wyłoniła się ciekawa dyskusja między starszem a młodszem pokoleniem członków cechu z której narzucał się wniosek, iż młodsi rzemieślnicy w cechach mogą stanowić dobry element do pracy w organizacji i że element ten powinien być odpowiednio do pracy tej wykorzystany.

Rzucono też interesujący projekt, aby tym rzemieślnikom, którzy uzyskali karty rzemieślnicze na podstawie dyspensowego dowodu uzdolnienia, przysługiwało prawo zatrudniania tylko kwalifikowanych czeladników, co miałoby na celu zapobiec powstawaniu nowych kadr t. zw. dyspenzystów, przez wyraźny zakaz zatrudniania „młodocianych", „pomocników" i t. p. w już istniejących zakładach, powstałych na ulgowych warunkach.

Przedstawiciele Izby odbyli również konferencję u miejscowego Starosty.

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi

WALNE ZEBRANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI.

W dniu 8 czerwca r. b. odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej zebranie Rady Izby w obecności Zarządu, Dyrekcji, delegata Ministra Przemysłu i Handlu p. mgr. Gąsiorowskiego oraz 17 radców.

Zebranie zagaił prezes Kopczyński, udzielając głosu dyrektorowi Doboszowi, który złożył sprawozdanie z działalności Izby za rok 1935. Omawiając gospodarkę finansową, dyr. Dobosz stwierdził, iż w roku sprawozdawczym uzyskując 216.038 zł. 73 gr. wpływów, osiągnięto nadwyżkę 64.194 zł. 92 gr. Podstawą egzystencji finansowej były wpływy z egzaminów, stanowiące 66 proc. ogólnej sumy dochodów, podczas gdy dodatek do ceny świadectw przemysłowych, który winien być wyłącznem źródłem utrzymania Izby stanowi zaledwie 23 proc. budżetu. Wydatki personalne pomimo przyjęcia 6 nowych sił nie przekroczyły sumy preliminowanej

i w porównaniu do ogólnej sumy budżetu roku 1934 uległy zmniejszeniu o 2 i pół proc. Natomiast wzrosły wydatki związane z wynagrodzeniem członków komisyj egzaminacyjnych na skutek zwiększenia się ilości egzaminów.

W roku sprawozdawczym — mówił dyrektor Dobosz — nastąpiło nieznaczne ożywienie na rynku rzemieślniczym, nie oznacza to jednak poprawy sytuacji gospodarczej, ponieważ zwiększenie obrotów szło równocześnie ze zniżką cen. Hasłu rzuconemu przez Rząd na jesieni roku 1935 podporządkowało się rzemiosło, sprzedając taniej swe wyroby, podczas gdy ceny surowców dyktowane przez kartele pozostały na dawnej wysokości. Obecny system świadectw przemysłowych również nie sprzyja rozwojowi rzemiosła, zwiększenie bowiem ilości pracowników podwyższa kategorję świadectwa i podatki, mechanizacja zaś warsztatu grozi zaliczeniem do przemysłu.

Idąc z pomocą szczególnie mniejszym warsztatom, uzyskała Izba w Banku Gospodarstwa podwyższenie kredytów dla rzemiosła województwa łódzkiego z 300.000 na 500.000 złotych. Kredyt ten jednak nie zaspakaja ani w połowie potrzeb rzemieślniczych. Daje się odczuwać również w terenie brak rzemieślniczych organizacyj gospodarczych, dysponujących kapitałem obrotowym; obecnie bowiem rzemiosło nie może utrzymać się przy przetargach na skutek braku kapitału na vadia. Drugim czynnikiem wpływającym na zmniejszanie się zamówień jest brak umiejętności kalkulacji. Dlatego też Izba zamierza zorganizować kursy kalkulacyjne dla rzemieślników. Aby pobudzić inicjatywę i poczucie wiary we własne siły rzemiosła, Izba zorganizowała Rzemieślniczą Wystawę - Targi, która sądząc z dotychczasowych rezultatów, spełniła swą rolę, zapoznając ogół społeczeństwa z wyrobami rzemieślniczemi.

Konkurencja warsztatów nielegalnych, niepłacących żadnych podatków i świadczeń dotkliwie dawała się odczuć w roku 1935, można jednak mieć nadzieję, iż przyjęcie postulatów samorządu gospodarczego przez Pana Wojewodę Łódzkiego i udzielenie zezwolenia na powołanie komisyj lustracyjnych pozwoli w roku bieżącym na należycie zorganizowaną walkę z największym szkodnikiem rzemiosła.

Znaczenie bezpośredniego kontaktu z rzemiosłem było należycie doceniane przez Izbę, o czem najlepiej świadczą 82 wyjazdy jej przedstawicieli w teren dla odbycia konferencyj z miejscowemi organizacjami rzemieślniczemi. Organizacje rzemieślnicze w roku ubiegłym wykazały dążność do konsolidacji. Pomimo tego jednak 47 proc. rzemieślników pozostanie niezorganizowanych. Szczególnie zmiany na lepsze nastąpiły na terenie związków chrześcijańskich, które prawie we wszystkich ośrodkach zjednoczyły się pod wspólną nazwą Związków Rzemieślników Chrześcijan, tworząc organizację wojewódzką w Łodzi. Wśród cechów zaobserwowano wprawdzie likwidację 13 jednostej nieżywotnych, w dalszym ciągu jednak przedstawiają one wiele do życzenia. Rozbicie cechów na zbyt małe jednostki pozbawione funduszów, źle zorganizowane, osłabia ich znaczenie, nie przyciąga nowych członków, którzy nie widzą żadnych korzyści w przynależności do nich. W związku z wejściem w życie nowego rozporządzenia o cechach Izba będzie dążyła przez komasację i reorganizację do stworzenia sprawnych jednostek ułatwiających współpracę z prowincją.

Prace wewnętrzne Izby miały na celu przedewszystkiem zlikwidowanie zaległości powstałych w latach ubiegłych we wszystkich działach. W rezultacie zarejestrowano 2.693 umowy terminatorskie (w r. 1934 — 1.658), przeprowadzono 1.016 egzaminów czeladniczych (437), 217 egzaminów mistrzowskich (303), rozpatrzono 2.313 podań o udzielenie karty rzemieślniczej w drodze dyspensy z art. 146 prawa przemysłowego (472), rozpatrzono 1.363 podania o przyznaniu praw nabytych (472). Największą pracą było stworzenie kartoteki samoistnych warsztatów rzemieślniczych. Spisy samoistnych rzemieślników dokonywane na terenie całego województwa nie zostały wprawdzie ukończone, jednak już dziś możemy stwierdzić, iż pomimo przyrostu o 3.875 liczba warsztatów 34.433 wyprowadzona na dzień 1. I. 1936 r. jest prowizoryczną, dotychczasowe bowiem urzędowe dane statystyczne nie posiadały dokładnych wiadomości o ilości zlikwidowanych warsztatów z winy rzemieślników, którzy przerywając pracę, nie zwracali kart rzemieślniczych. Po ożywionej dyskusji na wniosek Komisji Rewizyjnej Rada przyjęła jednomyślnie sprawozdanie rachunkowe i z działalności Izby za rok 1935.

W dalszym ciągu obrad przyjęto do wiadomości budżet Izby na rok 1936 zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu ,uchwalono regulamin ramowy dla komisyj Izby oraz specjalny regulamin dla komisji dla spraw czeladniczych, której celem będzie rozwiązanie zagadnień czeladniczych pomijanych w dotychczasowych pracach samorządu gospodarczego. W dalszych punktach omówiono rozporządzenie o cechach rzemieślniczych z dnia 20. II. 1936 r. Rada Izby zaakceptowała jednomyślnie stanowisko Zarządu, wypowiadając się za komasacją cechów.

Okólniki Ministerstwa Przemysłu i Handlu dotyczące egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz praw nabytych do kształcenia uczniów w byłym zaborze rosyjskim wywołały długotrwałą dyskusję, w wyniku której postanowiono wystąpić do Związku Izb z wnioskiem o interwencję w Ministerstwie w kierunku utrzymania przepisów ustawy przemysłowej dających prawo kształcenia wyłącznie mistrzom.

W wolnych wnioskach przyjęto do wiadomości zezwolenie M. P. i H. na budowę gmachu Izby oraz rezygnację radcy Władysława Górniaka z Piotrkowa. Prezes Raabe złożył sprawozdanie z Wystawy Rzemieślniczej Targów, poczem Rada uchwaliła podziękowanie dla Zarządu Izby i Komitetu Wystawy za inicjatywę i dotychczas wykonane prace.

ZJAZD STOLARZY

Dnia 7 b. m. w lokalu Związku Rzem. Chrześc. w Łodzi odbył się Zjazd Stolarzy Województwa Łódzkiego przy udziale około 120 delegatów, na którym podjęto szereg rezolucyj w sprawach spirytusu, zakupu surowca, kredytów rzemieślniczych i t. p. Po zakończonych obradach zebrani gremjalnie udali się na zwiedzenie Wystawy Rzemieślniczej.

Z Izby Rzemieślniczej w Nowogródku

Celem bliższego zbadania potrzeb rzemiosła okręgu Izby, ustalenia stosunków gospodarczych panujących w terenie, oraz kontynuowania podjętej w swoim czasie akcji podniesienia jakości surowca skórnego drogą należytego zdejmowania i konserwowania skór przez rzeźników. Dyrektor Izby nowogrodzkiej udał się na pięciodniową inspekcję w teren. W ciągu tego okresu P. Dyr. Stark w towarzystwie wojew. Insp. Wet. dr. Mockusa odwiedził Baranowicze, Horodziej, Nieśwież, Kleck, Lachowicze, stwierdzając konieczność uzyskania subsydjów z Funduszu Pracy celem podniesienia poziomu produkcji większości ośrodków surowca skórnego, których praca odbywa się w nader trudnych warunkach, ujemnie wpływających na jakość otrzymywanego produktu. Ustalono też potrzebę zorganizowania w Klecku i Lachowiczach Spółdzielni skupu i wyprawy skórek owczych, która to myśl uzyskała aprobatę osób zainteresowanych.

Celem wyjaśnienia i omówienia szeregu faktów zaobserwowanych w czasie podróży inspekcyjnej P. Dyrektor Izby nowogródzkiej zorganizował w dniu 22 maja r. b. konferencję gospodarczą z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, wileńskich Izb Rolniczej i Przem. Handl. oraz kierownika B. O. H. R. Zw. Izb Rzem. P. Wł. Kioka.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę przyznania ulgowych taryf przewozowych st. Horodziej dla przewozu mięsa do Warszawy, co w obecnej chwili z uwagi na wielkie koszta transportu absolutnie się nie kalkuluje, na czem tracą, Skarb Państwa, hodowca i konsument. Dla uzyskania tego przywileju konieczne jest jednak rozbudowanie rzeźni przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. W dalszym ciągu omówiono sprawę użytkowania części poubojowych oraz polepszenia jakości surowca skórnego. Poruszono tu konieczność zwiększenia opieki nad bydłem, celem uchronienia go od okaleczeń i ukąszeń pastuchów, oraz opracowanie norm orjentacyjnych, umożliwiających klasyfikowanie skór.

Następnie referent B. O. H. R. wygłosił referat o koszykarstwie i wikliniarstwie uzupełniony następnie przez p. nacz. Wł. Kioka. P. Dyr. Stark rzucił myśl zwołania specjalnej konferencji poświęconej koszykarstwu i wikliniarstwu, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Rzemieślnicza Wystawa-Targi w Łodzi

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łodzi widząc stan pewnego przygnębienia i apatji, jaki powstał w ostatnich czasach wśród rzemieślników polskich w związku z dotykającym ich kryzysem gospodarczym — postawił sobie za zadanie pobudzić rzemieślnika do energji i przekonać go, co wspólnym zorganizowanym wysiłkiem osiągnąć można.

Za jeden ze środków do osiągnięcia celu Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łodzi uznał zareklamowanie rzemiosła przez urządzenie Rzemieślniczej Wystawy—Targów.

Celem więc Wystawy było: — obudzenie tradycyjnych szlachetnych ambicyj rzemieślnika polskiego, powołanie go do twórczego czynu, wykazanie szerokiemu ogółowi wysokich wartości wyrobów rzemieślniczych, wykazanie możliwości, jakie osiągnąć może rzemiosło, stosując nowe metody organizacji pracy, zapoznanie rzemieślników z nowemi maszynami, narzędziami pracy i bezpośredniemi źródłami zakupu surowca, a także zbliżenie rzemieślników między sobą.

Mając wytknięty cel, przystąpiono enegicznie do zrealizowania go.

Utworzony więc został w m-cu październiku 1935 r. Komitet Wystawy, do którego powołano znanych działaczy rzemieślniczych i osoby oddane sprawom społecznym z prezesem Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Zygmuntem Raabe na czele. Komitet powołał do życia 4 komisje: techniczną, budżetową, kwalifikacyjną, propagandową, które niezwłocznie przystąpiły do pracy.

Termin otworzenia Wystawy wyznaczony został na dzień 17 maja r. b., pozostało więc niewiele czasu na opracowanie planów, pobudowanie pawilonów, przeprowadzenie agitacji, rozsprzedanie stoisk i t. p.

Pomimo napotykanych trudności Zarząd Wystawy zwycięsko wyszedł z włożonego nań zadania i w oznaczonym terminie w obecności władz centralnych, wojewódzkich i miejskich Wystawa została otworzona.

Przyznać bezstronnie należy, że organizatorzy Wystawy osiągnęli zamierzony cel, czego dowodzi ogólne zainteresowanie Wystawą zarówno ze strony publiczności nie tylko miejscowej, lecz z całego kraju, jak również ze strony rzemieślników, którzy dzisiaj wysuwają już myśl urządzenia nowej wystawy na przyszły rok.

Wystawa dała rzemiosłu również realne korzyści przez otrzymanie szeregu zamówień na różne przedmioty i przez sprzedaż, prowadzoną na Wystawie, co utwierdzić powinno rzemieślników w przekonaniu, że jednakże dobrze przemyślana reklama odnosi pożądany skutek.

Na terenie wystawowym w parku miejskim im. Staszica w Łodzi przy ul. Narutowicza zostały wybudowane 4 duże pawilony ogólnej powierzchni ok. 2000 mtr.^{2}, 2 pawilony specjalne dla sprzedawców i 54 kioski indywidualne.

Zarówno pawilony, jak i kio-

ski indywidualne pomyślane są celowo i odznaczają się solidnem wykonaniem, ładną architekturą. Również stoiska w pawilonach zwracają uwagę ze względu na pomysłowe i ładne a często nawet artystyczne wykonanie. Same eksponaty wyrobów rzemieślniczych odznaczają się precyzyjnem wykonaniem szczególniej w dziale maszyn i narzędzi, okuć budowlanych i t. p.

Szczególną uwagę należy poświęcić pawilonowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi, w którym również grupuje się się szkolnictwo zawodowe i dokształcające. Tablice statystyczne plastycznie ilustrujące działalność Izby w okresie ostatnich 6-ciu lat dają pojęcie o ogromie pracy wykonanej przez Izbę i ilustrują rozwój rzemiosła.

Również stoiska ze sztukami czeladniczemi i mistrzowskiemi zasługują na specjalną uwagę, gdyż dają pojęcie co i jak może wykonać rzemieślnik. Niektóre wystawione „sztuki" są prawdziwemi arcydziełami, wykonanemi nadzwyczaj precyzyjnie i pomysłowo, czem wywołują ogólne zainteresowanie, skupiając przy sobie tłumy zwiedzających.

Eksponaty szkół zawodowych i dokształcających obrazują całokształt kształcenia i jego rozwój równocześnie z rozwojem kształcących się.

Specjalne zainteresowanie wywołują warsztaty rzemieślnicze będące w ruchu, a więc:

piekarnia mechaniczna p. W. Kopczyńskiego, która przyrządza na miejscu ciasto, wypieka bułki, rogaliki i t. p., warsztat tkacki Szkoły Rzemieślniczej, na którym wyrabiane są portrety Marszałka Piłsudskiego, aparaty do spawania i cięcia metali w pawilonie p. Z. Raabe i t. p. temwięcej, że większość tych warsztatów wyroby swoje sprzedaje na miejscu.

W pawilonie stolarskim oko widza przykuwają nadzwyczaj gustowne meble w nowoczesnym stylu, które pomimo dosyć wysokich cen, znajdują chętnych nabywców i żałować należy, że stolarze nie postarali się o wykonanie mebli nowoczesnych, lecz ceną dostępnych dla szerszego ogółu.

Widząc ożywienie panujące na Wystawie pomiędzy wystawcami, jak i żywe zainteresowanie się publiczności eksponatami, przychodzimy do przekonania, że inicjatywa Izby Rzemieślniczej w Łodzi znalazła pełne uznanie i należy mieć nadzieję, że ten dobry przykład znajdzie wkrótce oddźwięk w innych ośrodkach rzemieślniczych i pobudzi do zorganizowania podobnych imprez z korzyścią dla rozwoju rzemiosła.

Rzemieślnicza Wystawa—Targi w Łodzi została zamknięta dnia 14 czerwca r. b. w pełni powodzenia, a dowodem zainteresowania jakie wywołała była imponująca liczba zwiedzających, która jak to wynika z tymczasowych obliczeń przekroczyła 130.000 osób.

Odznaczenia wystawców na Targach-Wystawie w Łodzi

Komisja Odznaczeniowa Rzemieślniczej Wystawy — Targów w Łodzi składająca się z p. Władysława Lejmana jako przewodniczącego i członków pp. Jana Mencla, Leopolda Kamlera, S. Glocera, Jerzego Lejmana przyznała odznaczenia niżej wymienionym, które zostały zaakceptowane przez Zarząd Rzemieślniczej Wystawy—Targów:

Medale złote:

1) Izbie Rzemieślniczej w Łodzi za przejrzyste, przystępne i ciekawe ujęcie statystyki, obrazującej całokształt działalności Izby w okresie lat 1930—1935,

2) Dresslerowi Reinhardowi— Fabryka Pasów i wyrobów Skórzanych dla celów Technicznych w Łodzi,

3) p. Janickiemu Józefowi — Fabryka Pasów w Łodzi,

4) Pocztowej Kasie Oszczędności w Łodzi,

5) „Perun" Spół. Akc. w Warszawie,

6) Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze — „Huta Pokój" w Katowicach,

7) Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa „Wspólnota Interesów" w Katowicach,

8) Towarzystwo Komandytowe „Haaberle" w Grodzisku Mazowieckim,

9) p. Jankowskiemu Karolowi — Fabryka Sukna w Bielsku,

10) Zakłady Akumulatorowe „Tudor" Sp. Akc. w Warszawie, Złota 35,

11) „Elektromłyn" Sp. z o. o. w Łodzi,

12) p. Józef Magrynowicz — mistrz stolarski — Fabryka mebli biurowych w Pabjaniocach,

13) pp. J. Kawecki i W. Mikucki — mistrz. stolarscy — Fabryka listew do ram i tapet w Łodzi,

14) p. Szulc Robert — mistrz stalarski Fabryka mebli w Łodzi,

15) Leśniewski Stanisław — mistrz stolarski — Wytwórnia mebli w Łodzi,

16) p. Sztencel Szczepan — tapicerski — Zakład tapicerski w Łodzi,

17) p. Nowak Stanisław — mistrz koszykarski — Fabryka mebli trzcinowych oraz wyrobów koszykarskich w Łodzi,

18) p. Goepert Karol — mistrz kapeluszy filcowych w Łodzi.

19) Polskie T-wo Handlu Skórami Sp. z o. o w Łodzi,

20) p. Sowacki Juljusz i S-ka — mistrz garbarski — Garbarnia w Kaliszu,

21) p. Janowski Jan — mistrz malarski — Pracownia szyldów i reklamy w Łodzi,

22) „Maison Wigro", wł. Olga Wigro - Gilles—mistrzyni krawiecka — Pracownia ubiorów damskich w Łodzi,

23) pp. Ulrych Juljusz i Synowie — mistrz. — Pierwsza Krajowa Fabryka czółenek w Łodzi,

24) Firma Wutke Frystjan — wł. Artur Wutke — mistrz krawiecki — Zakład krawiecki w Łodzi,

25) p. Raabe Zygmunt — mistrz kotlarski — Fabryka Wyrobów Metalowych w Łodzi,

26) p. Braun Juljusz — mistrz ślusarski — Fabryka mebli szpitalnych w Łodzi,

27) p. Brojer F. W. — mistrz murarski — Przedsiębiorstwo

28) ..munalna Kasa Oszczędności w Łodzi,

29) „Elektrodom“, wł. Zarzycki — aparaty i żyrandole elektryczne w Łodzi,

30) Kopczyński Walenty — mistrz piekarski — Piekarnia mechaniczna w Łodzi,

31) Gazownia Miejska — piece i maszynki gazowe w Łodzi,

32) Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie,

33) Piątkowski Józef — mistrz cukierniczy — Cukiernia w Łodzi,

34) Wermiński Juljusz — mistrz szklarski — Pierwsza Fabryka Luster,

35) Keilich Gustaw — Browar w Łodzi,

36) Gajewicz Józef — mistrz ślusarski — Zakład ślusarski w Łodzi,

37) Sukcesorowie K. Anstadta Sp. Akc. — Browar Parowy w Łodzi.

Medale srebrne:

1) „Leonowit“ Sp. Akc., Fabryka Wyrobów Asbestowych w Łodzi,

2) Ditrich Władysław — Fabryka Pikierów i Pasów Skórzanych w Łodzi,

3) Fabryka Papy Dachowej „Gospodarz“ w Sieradzu,

4) Zakłady kauczukowe „Piastów“ — Sp. Akc. w Warszawie,

5) Zygmunt Kaliński — mistrz stolarski — Wytwórnia Tapicersko - Stolarska w Łodzi,

6) Firma „Roll“, wł. J. Cwillich, Fabryka Ram w Łodzi,

7) Karol Wutke — mistrz stolarski — Fabryka Mebli w Łodzi,

8) Biały Jakób — mistrz zduński — Zakład zduński w Łodzi,

9) Rygier Henryk — mistrz stolarski — Mechaniczna Modelarnia w Łodzi,

10) Bzowski St. — mistrz introligatorski — Introligatornia i Reklamy w Warszawie,

11) Freigang Karol — mistrz szczotkarski — Zakład szczotkarski w Łodzi,

12) Schütz H. — mistrz szczotkarski — Fabryka Pendzli i Szczotek w Łodzi,

13) Lewandowski Andrzej — mistrz szewcki — Wytwórnia obuwia w Łodzi,

14) Płonka Konstanty — mistrz szewcki — Salon obuwia w Łodzi,

15) Płonka Stefan — mistrz szewcki — Pracownia obuwia w Łodzi,

16) Glazer Szczepan — mistrz malarski — Malarstwo pokojowe w Łodzi,

17) Gostomski Karol — mistrz cukierniczy — Fabryka cukrów i czekolady,

18) Szumow Piotr — mistrz fotograf — Fotograf w Łodzi,

19) Faustyn Marceli — mistrz ślusarski — Zakłady mechaniczne i odlewnia w Piotrkowie Tryb.,

20) Wittke Karol Oskar — mistrz kotlarski — Zakład miedziano - kotlarski w Łodzi,

21) Kapczyński Wacław — mistrz ślusarski — Wytwórnia dźwigów w Łodzi,

22) Terschman Karol Ryszard — mistrz tapicerski — Zakład tapicerski w Łodzi,

23) Markowicz Basia — mistrzyni kapelusznictwa — Wytwórnia kapeluszy w Łodzi,

24) Woelfle Aleksandra — Wytwórnia Kwiatów w Łodzi,

25) Szczepański Feliks — mistrz grawerski — Zakład grawersko - pieczętarski w Łodzi,

26) Kenig Ewald — mistrz ślusarski, Wytwórnia klatek w Łodzi,

27) Teleżyński Wacław — mistrz ślusarski — Tłocznia metalowa w Łodzi,

28) Kardynast Bracia — mistrz ślusarski — Ślusarnia mechaniczna w Łodzi,

29) Haubert Adam — mistrz ślusarski — Fabryka Wyrobów Metalowych w Łodzi,

30) „Hartownia“, wł. Pawłowicz G. — mistrz ślusarski — Zakład mechaniczny w Łodzi,

31) „Maxim“, wł. Szeller Fr. i S-ka — mistrz ślusarski — Fabryka maszyn pończoszniczych w Łodzi,

33) Sekcja Sportowa Resursy w Łodzi,

34) Kimpfel Aleks. — mistrz stolarski — Fabryka żaluzji drewnianych w Łodzi,

35) Eckart G. L., wł. B. i W. B-cia Eckart — mistrzowie blacharscy — Zakład blacharski w Łodzi.

Medale bronzowe:

1) Biuro Organizacyjno-Handlowe Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie i Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie,

2) „Heljos“ — Górnośląska Fabryka Żarówek w Katowicach,

3) Syska Stefan — mistrz kamieniarski, wyroby z marmuru — Łódź,

4) Nikiel Leopold — mistrz stolarski — Wytwórnia ram stylowych — Łódź,

5) „Przyszłość“ Tow. Wychowawczo - Oświatowe w Łodzi,

6) Wiktor Łuczak — mistrz stolarski — Wytwórnia mebli w Łodzi,

7) Reit Juljusz — mistrz stolarski — Fabryka Mebli w Łodzi,

8) Suwała Wawrzyniec — mistrz introligator — Introligatornia w Łodzi,

9) Gnezel Benjamin — mistrz zduński — Zakład zduński w Łodzi,

10) Łabuz Stanisław — mistrz wyrob. instr. muzycz. — Wytwórnia Instrumentów Smyczkowych w Łodzi,

11) Preiss Adolf — mistrz ślusarski — Fabryka Pomp w Łodzi,

12) „Krawat Polski“ — Wytwórnia krawatów w Łodzi,

13) „Chrześcijańska Spółdzielnia Krawiecka“ — Wytwórnia ubrań w Brzezinach Łódzkich,

14) Artystyczna Pracownia — Spółdzielnia Absolwentek Szkół Zawodowych w Łodzi,

15) Linke A. — mistrz ślusarski — Fabryka maszyn trykotażowych w Łodzi,

16) Sikorski Antoni — mistrz ślusarski — Tłocznia metalowa — Łódź,

17) Klombka Konstanty — mistrz ślusarski — Mechaniczny Zakład Ślusarski w Łodzi,

18) „Zgoda“ — mistrz. blacharscy — Zakłady blacharskie w Łodzi,

19) Tahler Leopold — mistrz ślusarski — Wytwórnia rowerów w Łodzi,

20) „Rago“, wł. A. Roll — mistrz tokarski — Warsztaty ślusarskie — Łódź,

21) Kapelusznik Maksymiljan — mistrz kapeluszniczy — Wyrób kapeluszy męskich w Łodzi,

22) Zylbersztajn H. — mistrz czapniczy — Wyrób czapek w Łodzi,

23) S. S. Urszulanki — Wyroby kilimiarskie w Sieradzu,

24) Wagner Franciszek — mistrz ślusarski, — Wytwórnia maszyn rzeźniczych w Łodzi

25) Kurc W. — mistrz stolarski, — Wytwórnia żaluzji w Łodzi,

26) „Lech" — Wytwórnia Perfum w Łodzi,

27) „Drzewiński K. i S-ka" — Fabryka maszyn w Łodzi,

28) Feliks Jakób, wł. Zając — Fabryka luster i szlifiernia w Łodzi.

19) „Molpan", wł. Wincenty Rubaj — Hermetyczne futerały — Zduńska Wola,

20) Czajkowska A. — Towary dziane w Łodzi,

21) Jakuszewski St. — Fabryka bielizny w Łodzi,

22) Spaliński M. — mistrz jubilerski — Wyroby jubilerskie w Warszawie,

23) Chmiel Jan — mistrz zegarmistrzowski — Zakład zegarmistrzowski w Łodzi,

24) Krzemiński Henryk — Wytwórnia rowerów w Łodzi.

26) Skórczyński Konstanty — mistrz ślusarski — Wytwórnia okuć budowlanych w Łodzi.

27) Sekcja Gospodarcza przy cechu Krawców w Łodzi,

28) „Alfa-Radjo" — Zakłady radjotechniczne w Łodzi,

29) „Ipe", wł I. Puterzznyt — Wytwórnia żaluzji w Łodzi

30 Janiec J. — mistrz szewcki — Wytwórnia obuwia w Łodzi,

31) Trąbczyński P. - Wytwory soji — Warszawa,

32) Restauracja „Tivoli" w Łodzi,

33) „Winonia" — Skład win w Łodzi.

Dyplomy uznania.

1) Franciszek Majewski — za wykonaną sztukę czeladniczą,

2) Reit Wilhelm — za wykonaną sztukę mistrzowską,

3) Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi,

4) Państwowa Przemysłowo-Handlowa Szkoła Żeńska w Łodzi,

5) Państwowa Przemysłowa Szkoła Żeńska w Łodzi,

6) Rękodzielnicza Szkoła Żeńska „Przezorność" w Łodzi,

7) Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Pabjanicach,

8) Szkoła Rzemiosł O. Salezjanów w Łodzi.

9) Szkoła Przemysłowa Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi,

10) Towarzystwo Popierania Przemysłu Chałupniczego w Jaworowie,

11) „Aspiral", wł. S. Mordkowicz — Wytwórnia tapczanów,

12) Bayer Edward — sprzedaż dywanów i firanek w Łodzi,

13) „Budpiec" — Przedsiębiorstwo budowy pieców w Łodzi,

14) „Zjednoczeni Cukiernicy" w Łodzi,

15) Bielski Ludwik — mistrz fotograf — Zakład fotograficzny w Łodzi,

16) Kiwiorski Leon — mistrz szewcki — Wytwórnia w Łodzi,

17) Inż. J. Küster — mistrz ślusarski — Warsztaty samochodowe i motocyklowe w Łodzi,

18) Niemczuk Stanisław—Wyroby tkackie i ludowe w Zamościu,

Targi Gdyńskie

PRZYSZŁOŚĆ ZAKŁADÓW BUDOWLANYCH W GDYNI.

Na początku swej egzystencji Gdynia — z zupełnie zrozumiałych względów — pozbawiona była całkowicie aparatu handlowego, zaspakajającego potrzeby każdego innego miasta, rozwijającego się w warunkach normalnych. Nieliczni mieszkańcy ówczesnej małej Gdyni musieli zaopatrywać się w głębi kraju nietylko w artykuły konsumcyjne, ale nawet materjały inwestycyjne trzeba było sprowadzać z miejscowości często odległych. Tem się też tłomaczą wysokie koszty początkowego budownictwa gdyńskiego, gdyż wszystko, począwszy od cegły trzeba było wówczas sprowadzać z zaplecza indywidualnie do każdego budynku.

Dziś oczywiście stan ten zmienił się o wiele na lepsze, przedewszystkiem dlatego, że Gdynia wzrastała ilościowo, i stan podobny na dłużej był nie do utrzymania. Lecz mimo to, że Gdynia liczy dziś 90 tysięcy mieszkańców, i chłonność rynku rozszerza się proporcjonalnie do wzrostu miasta — w dalszym ciągu panuje w strukturze handlowej i rzemieślniczej miasta pewien chaos, polegający albo na przesyceniu pewnych branż, co prowadzi do dzikiej, a niekiedy do podstępnej konkurencji, albo na niedoborze niektórych rodzajów przedsiębiorstw, co wywołuje znów niedowład w cyrkulacji gospodarczej Gdyni.

Zwłaszcza w dziedzinie budowlanej dają się zaobserwować pod tym względem znaczne luki, gdyż mimo silnego rozwoju ruchu budowlanego, brak jest na miejscu nietylko całego szeregu placówek przemysłowych, ale brak również wielu przedstawicielstw i składów konsygnacyjnych, niezbędnych w budownictwie artykułów.

Nic dziwnego, że ten stan rzeczy przedraża w wielu wypadkach kalkulację budowlaną w Gdyni, co niepomyślnie odbija się później na wysokości czynszu, a to znów ze swej strony prowadzi do wysokich cen w innych dziedzinach handlu gdyńskiego.

Konieczność normalizacji stosunków w tej dziedzinie została już dawno oceniona przez czynniki urzędowe i Samorząd Gospodarczy w Gdyni. Przy ścisłym współudziale tych czynników, zostaną otwarte w Gdyni w dniu 28 czerwca Targi Gdyńskie, nastawione w tym roku na unormowanie gdyńskich zagadnień budowlanych na płaszczyźnie bezpośredniego zetknięcia producenta artykułów budowlanych z odbiorcą—inwestatorem.

Efekty Targów Gdyńskich dadzą się niewątpliwie odczuć nietylko w postaci doraźnie zawartych na Targach transakcyj, lecz również przez zainstalowanie się w Gdyni zakładów przemysłowych związanych z budownictwem, oraz samodzielnych placówek handlowych z branży artykułów budowlanych.

RZEMIOSŁO ZE WSZYSTKICH DZIELNIC POLSKI DĄŻY NA TARGI GDYŃSKIE.

Targi Gdyńskie otrzymały w ostatnich dniach zgłoszenia od rzemiosła ze wszystkich stron Polski. Rzemiosło, doceniając znaczenie Targów Gdyńskich, dąży tą drogą do osiedlenia się na stałe w Gdyni, co niewątpliwie umożliwi wyeliminowanie niesolidnego i niefachowego elementu rzemieślniczego w Gdyni. Zwłaszcza rzemiosło meblowe z zaplecza przez udział w Targach Gdyńskich stwarza sobie drogę do poznania rynku i zdobycia klijenta na przyszłość.

MORSKI URZĄD RYBACKI DA PRZEGLĄD ZAGADNIEŃ RYBACKICH NA TARGACH GDYŃSKICH.

W tegorocznych Targach Gdyńskich (28.6 — 12.7) bierze udział Morski Urząd Rybacki w Gdyni, który w osobnem stoisku przedstwi ogólny stan polskiego rybołówstwa morskiego.

Artystycznie wykonane wykresy zobrazują rozwój połowów ryb morskich. Interesujące będą również dane, dotyczące wzrostu flotylli kutrów rybackich, oraz postępów gospodarczych na tym odcinku.

W związku z tem wysuwa się bardzo poważne zagadnienie stosunku produkcji polskiej w dziedzinie sprzętu i przyrządów rybackich do konsumpcji oraz importu tych artykułów z zagranicy bezpośrednio, względnie przez firmy gdańskie. Problem ten w odniesieniu do kutrów, sieci, lin i innych, posiada wielkie znaczenie ze względu na niedostateczne wykorzystywanie dużych możliwości lokacyjnych przez kapitał polski, i dlatego problemowi temu poświęcony będzie cały szereg wykresów, objaśniających zarówno dorobek, jak i istniejące luki.

Aczkolwiek więc stoisko Morskiego Urzędu Rybackiego na Targach Gdyńskich będzie nosiło pozornie cechy dydaktyczne, to jednak w istocie rzeczy zobrazowane na niem cyfrowe dane będą bardzo ważnym przyczynkiem do zorjentowania sfer gospodarczych o możliwościach rozwojowych przemysłu rybackiego.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA TARGI GDYŃSKIE.

Otwarcie tegorocznych Targów Gdyńskich nastąpi w dniu 28 czerwca b. r. Targi Gdyńskie będą otwarte przez dwa tygodnie do 12 lipca b. r. włącznie.

W okresie Święta Morza przewidziane są znaczne zniżki na przejazd do Gdyni. Obowiązują one od 23 do 28 czerwca, jeżeli chodzi o przyjazd do Gdyni. Zniżki wydawane są na zasadzie nabycia karty uczestnictwa za cenę 3 zł. w biurach Orbisu, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz w niektórych kasach kolejowych. Zniżka wynosi 33% przy wyjeździe, a powrót jest bezpłatny; data powrotu z Gdyni musi być uwidoczniona na karcie uczestnictwa już w dniu zakupu.

Ponadto czynne będą pociągi popularne ze zniżką 75%, do których najmniejsza ilość osób wynosić może 300 osób.

Po 2 lipca obowiązują ulgi kolejowe, udzielone na Targi Gdyńskie do dnia 20 lipca b. r.

Wystawa Metalowo-Elektrotechniczna w Warszawie

Praca nad przygotowaniem hal wystawowych postępuje szybko naprzód. Hangary i budynki warsztatowe lotnictwa dzięki pracy kilkuset rzemieślników i robotników zmieniają się w efektowne pawilony wystawowe. Podkomisje poszczególnych grup wystawy opracowują rozplanowanie wnętrz poszczególnych stoisk. Nie jest to łatwa praca, ponieważ należy pogodzić dekoracyjne rozwiązanie wnętrza z maksymalnem wykorzystaniem miejsca dla stoisk.

Podkomisja działu Rzemiosła pod przewodnictwem prezesa posła Snopczyńskiego kończy już rozplanowanie wnętrza pawilonu rzemiosła. Powierzchnia pawilonu rzemiosła obejmuje 513 metrów kwadratowych powierzchni, z czego na przestrzeń użytkową (pod stoiska) wypada 223 mtr. kwadr. Ogólna długość frontu stoisk wynosić będzie 212 metrów bieżących o różnych głębokościach. Projektowane są stoiska o sześciu różnych głębokościach, a mianowicie o głębokości od 1/2 do 2 1/2 metra.

Dyrekcja Ogólnopolskiej Wystawy Rzemiosła Metalowo - Elektrotechnicznego z siedzibą w Warszawie (Związek Izb Rzemieślniczych, Mazowiecka 1) otrzymuje coraz większą liczbę zgłoszeń i zapytań. Dla ułatwienia przyszłym wystawcom kontaktu z władzami wystawy Dyrekcja Og. Polsk. Wyż. Rzem. Met. - El. organizuje komitety lokalne, które będą na terenie swoich Izb Rzem. spełniały rolę ekspozytur centrali warszawskiej.

Związek Izb Rzemieślniczych i wszystkie Izby Rzemieślnicze ułatwiają rzemieślnikom biorącym udział w wystawie organizowanie stoisk, służąc im radą i pomocą. Nie ulega wątpliwości, do którego Zwrócił się Związek Izb Rzemieślniczych pomoże również rzemiosłu finansowo do realizacji licznego udziału w wystawie.

Aukcja futrzana

Otwarcie VI Aukcji Futrzanej w Leningradzie nastąpi w dniu 12 lipca b. r. Wszelkich informacyj w tej sprawie, jak również informacyj dotyczących uzyskania zezwolenia na przywóz futer do Polski, udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-13-26.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

W SPRAWIE WYKONANIA USTAWY O ORDYNACJI PODATKOWEJ

Ministerstwo Skarbu w dniu 10 czarwca r. b. LDV 22124/1/36 przesłało do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o Ordynacji Podatkowej. Ministerstwo Skarbu wyznaczyło termin nadesłania w tej sprawie opinji przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła — **na dzień 25 czerwca r. b.**

Związek Izb przesłał powyższy projekt wszystkim Izbom Rzemieślniczym do opinji.

W związku z nadesłanym projektem zwołana została Komisja Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — na dzień 23 czerwca r. b.

POSIEDZENIE KOMISJI OBCIĄŻEŃ PRZY ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

W dniu 23 czerwca o godz. 10-ej w lokalu Związku Izb odbędzie się posiedzenie Komisji Obciążeń.

Porządek dzienny obrad:

1) rozpatrzenie i zaopinjowanie nadesłanego przez Ministerstwo Skarbu projektu rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu Ordynacji Podatkowej;

2) zajęcie stanowiska w sprawie reformy taryfy świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

3) komunikat w sprawie działalności Komisji Ubezpieczeń Społecznych — powołanej przez Ministra Opieki Społecznej;

4) wolne wnioski.

Na powyższe posiedzenie zostali zaproszeni przedstawiciele poszczególnych Komisyj Obciążeń przy Izbach Rzemieślniczych.

KONFERENCJA PODATKOWA W CECHU WĘDLINIARZY W WARSZAWIE

W dniu 9 czerwca w lokalu Cechu odbyła się pod przewodnictwem p. Prezesa Reiffa konferencja w sprawach podatkowych, dotyczących rzemiosła masarskiego.

Na konferencji zostały poruszone i omówione następujące sprawy:

1) żądanie władz skarbowych co do obowiązku nabywania świadectw przemysłowych II kategorji handlowej przez sklepy wędliniarskie, zatrudniające 2 osoby najemne;

2) wymiar podatku od lokali dla masarskich zakładów handlowych;

3) stosowanie norm średniej dochodowości w rzemiośle mamarskiem;

4) Powstawanie zaległości i forma ich likwidacji;

5) powoływanie biegłych do spraw podatkowych;

6) przyspieszenie rozpatrzenia zalegających już od dłuższego czasu odwołań przez Komisję Odwoławczą.

Odpowiednich wyjaśnień udzielił p. Władysław Kozłowski — Naczelnik Wydziału Związku Izb Rzemieślniczych R. P., specjalnie zaproszony na powyższe zebranie.

P. Naczelnik Kozłowski zaznaczył, między innemi, że sprawa reformy świadectw przemysłowych staje się aktualna i że o ile chodzi o świadectwa przemysłowe na zakłady handlowe II kat., to w tej sprawie Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w miesiącu lutym r. b. złożył do Ministerstwa Skarbu odpowiednie memorjały i oczekuje miarodajnej decyzji.

Po wszechstronnej dyskusji — przewodniczący p. prezes Raiff, zamykając posiedzenie, oświadczył, iż Cech Wędliniarzy w Warszawie zwróci się w czasie najbliższym do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. o dalszą interwencję u czynników miarodajnych — w poruszonych na zebraniu sprawach.

Kurs dokształcający dla szewców i fryzjerów

Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego prowadzi obecnie w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą w Warszawie wieczorowe kursy dokształcające zawodowe dla mularzy, oraz organizuje kursy dla fryzjerów, szewców i cholewkarzy.

Program kursu dla fryzjerów obejmuje przedmioty następujące: w części zawodowej: Materjałoznawstwo. Nowoczesne urządzenie zakładu. Fryzjerstwo damskie i męskie. Farbowanie włosów. Perukarstwo. Kalkulacja i organizacja zakładu fryzjerskiego. Higjena zawodowa; w części ogólnej: język polski, rachunki, geografja gospodarcza, prawoznawstwo i nauka o-

Kierownictwo kursu objął p. Tadeusz Bylewski, kier. szkoły fryzjerskiej.

Świadectwo ukończenia kursu zastępuje świadectwo szkoły dokształcającej zawodowej, wymagane od kandydatów do egzaminu mistrzowskiego (stosownie do ust. IV art. 158 Prawa Przemysłowego).

Początek kursu dnia 1 lipca. Zajęcia odbywać się będą wieczorami 4 razy w tygodniu od godz. 18-ej do 21-ej. Zakończenie kursu—dn. 30 września r. b.

Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do Referatu Oświaty i Kultury Instytutu do dn. 27 czerwca r. b. Ilość miejsc na kursie ograniczona. Kandydaci na kurs poddani będą egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i arytmetyki.

Wpisowe przy składaniu podań — 5 zł. Opłata za kurs — 40 zł. (płatna z góry po złożeniu egzaminu wstępnego).

Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, oraz odpisy świadectw, praktyki zawadowej i wykształcenia ogólnego.

Bliższych informacyj udziela Referat Oświaty i Kultury Instytutu Rzemieślniczego (ul. Chmielna 32) w godzinach 8—15 oraz Izba Rzemieślincza w Warszawie (Królewska 23, pokój Nr. 9).

Informacje, dotyczące kursu szewców, którego kierownictwo objął mistrz szewski p. Świecicki, podane są w Nr. 7 „Biuletynu" Instytutu, dołączonym do niniejszego wydania „Rzemiosła".

Kurs dla mularzy, prowadzony pod kierunkiem p. St. F. Crettiego, rozpoczął się w piątek d. 19 b. m. Na kurs zapisało się 38 kandydatów.

Dziesięciolecie zasłużonej placówki handlowej F-my „Elektrodom" w Łodzi

W efektownym, gustownie urządzonym i bajecznie - kolorowo oświetlonym pawilonie wystawowym rozmieścił przejrzyście swe różnorodne eksponaty **Sklep Propagandowy p. f. „Elektrodom"** w Łodzi (ul. Piotrkowska 115).



Zachwyceni organizacją propagandowego stoiska firmy „Elektrodom", zwracamy się do dyrektora przedsiębiorstwa, p. **Mieczysława Zarzyckiego**, który udziela nam swych cennych wskazówek, dotyczących zakresu działania tej pożytecznej i zasłużonej placówki handlowej.

„Elektrodom" jest placówką propagandową dla użycia światła i siły elektrycznej dla przemysłu, rzemiosła, biur, instytucyj handlowych i t. p. w zasięgu działania sieci rozdzielczej prądu Elektrowni Łódzkiej. Idea przedsiębiorstwa tkwi również w popularyzacji najszerszego stosowania elektryczności w użytku domowym.

W ten sposób „Elektrodom" staje na usługach:

PRZEMYSŁU, sprzedając i instalując: motory elektryczne, zakładając racjonalne oświetlenie z uwzględnieniem bezpieczeństwa pracy, opracowując kosztorysy,

RZEMIOSŁA, dążąc do propagandy europeizacji warsztatów rzemieślniczych przez wykorzystanie prądu elektrycznego dla celów produkcyjnych wszystkich zawodów, poleca dla: **ślusarstwa** — spawarki, tokarki, wiertarki, silniki (do montażu wewn. i zewn.), **blacharstwa** — kolby lutownicze i garnki do topienia metali, stolarstwa — frezarki, piły taśmowe i tarczowe, **krawiectwa** — żelazka (również pralnicze) i nożyce, **szewctwa** — żelazka szewckie, **piekarstwa** — silniki, **rzeźnictwa** — maszyny do przerabiania, mielenia i krajania mięsa oraz do przetwórczej produkcji wędliniarskiej, **fryzjerstwa i kosmetyki** — aparaty do masażu, parówki, suszki do włosów, elektr karbówki, apar. do wiecznej ondulacji, sterylizatory i t. p.

GOSPODARSTWA DOMOWEGO, polecając — naczynia kuchenne, kuchnie z piekarnikami (jedno — dwu — wielopłytowe), piekarniki różnych systemów, kociołki do wody, piece i piecyki do ogrzewania wnętrz, żelazka do prasowania, grzałki, maszynki do kawy i herbaty, płyty do utrzymywania potraw w równej temperaturze, automatyczne kuchnie (w których obiad ugotowany, wstawiony w godz. porannych utrzymuje ciepłotę i stan świeżości przez 8 do 10 godzin), poduszki elektryczne, lampy kwarcowe: „Vitalux" — Solux", syst. „Minima".

W uzupełnieniu dysponuje „Elektrodom" bogatemi działami: lamp oświetleniowych oraz aparatów radjowych wszystkich przodujących w kraju fabryk.

Godzi się wspomnieć, że firma prowadzi dział sprzedży ratalnych dla abonentów Elektrowni Łódzkiej.

W ten sposób firma „Elektrodom" pod racjonalnem i sprężystem kierownictwem p. Zarzyckiego stała się przodującą instytucją handlową na terenie m. Łodzi i jej najbliższych okolic, a formą organizacyjną może służyć jako



wzór dla podobnych instytucyj na terenie całego kraju.

(p. a.)

Firma Krystjan Wutke na Wystawie Rzemieślniczej

Jednem z najefektowniejszych było stoisko **firmy Krystjana Wutke, zakładu wykwitnego miarowego krawiectwa męskiego w Łodzi** (ul. Piotrkowska 157).

Firma została założona w roku 1875 przez p. Krystjana Wutkego, obecnie pozostaje natomiast pod fachowem kierownictwem właściciela zakładu, **p. Artura Wutkego,** dyplomowanego mistrza krawieckiego i kuśnierskiego.



Poza działem krawiectwa miarowego firma posiada bardzo bogato zaopatrzony dział sprzedaży towarów, pledów, koców i chustek. Ogółem zatrudnia firma 15 pracowników.

W stoisku Wystawy Rzemieślniczej wystawiła Firma: **frak — najnowszego kroju, garnitur spacerowy z kombinowanemi spodniami oraz garnitur sportowy.** Ściany stoiska zostały efektownie udekorowane barwnym asortymentem towarów, pledów, kołder i chustek, stwarzając nadzwyczajny efekt wzrokowy.

Gustownie udekorowane stoisko ściągało niezliczone rzesze zwiedzających,



osiągając w ten sposób swój właściwy efekt propagandowy.

Udział w Wystawie Rzemieślniczej w Łodzi był debiutem firmy w wystawach krajowych.

(p.a.)

Przekrój działalności K. K. O. m. Łodzi

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi założona w roku 1930 jako instytucja użyteczności publicznej oraz pupilarnej pewności funduszów lokowanych, osiągnęła mimo panującego kryzysu dość pokaźne wyniki rozwoju

O rozwoju tym świadczą cyfry stale wzrastających funduszów lokowanych w K. K. O. m. Łodzi, które na dzień 1.6.1936 r. wynosiły kwotę przeszło Zł. 3.330.000.

Kwota procentów wypłaconych od lokat za okres pięcioletni wynosiła przeszło Zł. 810.000.—

Suma obrotów rocznych K. K. O. m. Łodzi sięga kwoty 103.000.000.—

W dziale kredytowym poza dyskontowaniem pierwszorzędnego materjału wekslowego, pochodzącego z obrotu gospodarczego, Kasa uruchomiła dział kredytu średnioterminowego zabezpieczonego hipotecznie, na budowę małych domków, względnie na nadbudowę już istniejących. W związku z przymusowem przyłączeniem domów do sieci kanałów miejskich, Kasa udziela pożyczek także na ten cel.

Jednocześnie biorąc pod uwagę ciężkie położenie rzemiosła w kraju, a w Łodzi w szczególności, Kasa uruchomiła kredyt dla rzemiosła w formie pożyczek wekslowych na cele inwestycyjne.

Suma kredytów udzielonych przez Kasę tak na budowę domków, przyłączeń do sieci kanalizacyjnej jak i pożyczek rzemieślniczych za okres 2 ostatnich lat wyniosła sumę dość poważną, bo wynoszącą kwotę Zł. 3.400.000

Niezależnie od kredytu dla rzemiosła z funduszów własnych Kasa rozprowadziła w roku 1935 r. sumę Zł. 100.000.— przeznaczoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla rzemiosła.

Jak widać z powyższego krótkiego zestawienia cyfr operacji tak biernych jak i czynnych, Kasa na terenie miasta pozyskała całkowite zaufanie społeczeństwa łódzkiego wyrażające się w stałym wzroście wkładów oszczędnościowych, oraz dzięki ostrożnej polityce kredytowej obecnej Dyrekcji Kasy w osobach Dyrektora Zarządzającego Z. Chudzyńskiego, zastępcy Dyr. J. Janickiego i członka Dyrekcji Z. Saniewskiego rokuje i na przyszłość jak najlepszy rozwój tej tak pożytecznej dla szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego, placówki.

„Elektromłyn" Sp z o. o. w Łodzi

Do szeregu młynów postawionych wysoko pod względem produkcyjnym i bogato wyposażonych technicznie należy zaliczić **„Elektromłyn" — Sp. z. o. o. — w Łodzi, ul. Zakątna 47.**

„Elektromłyn" jest własnością pp. **Zygmunta Frytza, Ewalda Drebera** strzowskich, a mianowicie: młynarskiego i piekarskiego.

Na Wystawie Rzemieślniczej w Łodzi stoisko „Elektromłyn" szczególnie się wyróżniło dzięki plastycznemu uwidocznieniu wszystkich momentów pracy młyna — od czyszczenia ziarna do



Stoisko wystawowe firmy „Elektromłyn" w Łodzi.

i Dawida Bigelajzena, pozostając pod kierownictwem fachowem i handlowem **p. Zygmunta Frytza,** członka Zarządu Zw. Młynarzy Polskich w Warszawie.

O przygotowaniu fachowem. p. Frytza najlepiej zaświadczy fakt posiadania przez niego dwóch dyplomów mi- uzyskania produktu końcowego — mąki oraz schematycznemu ujęciu ilościowej produkcji i zestawieniu porównawczych danych cen zakupu i sprzedaży w czasokresie od 1933 do 1936 roku

(p.a.)

Fabryka mebli ambulatoryjnych i szpitalnych Juljusz Braun w Łodzi

Założona w roku 1914 **Fabryka Mebli Ambulatoryjnych i Szpitalnych p.f. Juljusz Braun w Łodzi** (biura — ul. Piotrkowska 106, fabryka — ul. Nawrot 108) jest jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych tego działu w Polsce.

Charakterystycznym jest stały rozwój przedsiębiorstwa, które już w roku 1927 przenosi się do nowowybudowanej fabryki przy ul. Nawrot, i odtąd datuje się rozszerzenie działów produkcyjnych, które w chwili obecnej obejmują:

meble ambulatoryjne, szpitalne, lekarskie, dentystyczne, wreszcie bogaty dział urządzeń zakładów fryzjersko-kosmetycznych, jak — fotele, stoliki, umywalnie i inne akcesorja. Uzupełniają produkcję działy techniczne: chromowania, miedziowania, mosiądzowania, kadmowania, niklowania, platerowania i srebrzenia oraz specjalne warsztaty reperacyjne.

O wartości produkcji firmy J. Braun świadczy dobitnie fakt wypuszczenia na rynek mebli stalowych chromowanych do poczekalni i gabinetów, dotąd sprowadzanych z zagranicy.

Na Wystawie Rzemieślniczej zaprezentowała się Firma w efektownym pawilonie, którego fotografję przy niniejszem reprodukujemy.

(p.a.)



Rola tapczanów w architekturze wnętrz

Umeblowanie nowoczesnej sypialni zbliżone jest do pokoju bawialnego. Zjawisko to wywołane jest przeważnie chęcią jaknajkorzystniejszego wyzyskania zazwyczaj obecnie małych mieszkań. Naczelną pozycję w tego rodzaju umeblowaniu zajmuje tapczan.

Tapczan musi odznaczać się wytwornym a prostym kształtem, by nie szpecić charakteru pokoju, posiadając jednocześnie wszelkie zalety higienicznego i wygodnego łoża. Prawdziwie nowoczesny tapczan już nie powinien posiadać niepraktycznych i szpecących „włosianek", ani zbędnej, wierzchniej narzuty, również zastosowanie twardych sprężyn tapicerskich nie może dać należytego efektu Niska, zgrabna, pod gatunek mebli fornierowana skrzynia, automat unoszący cienką ramę, na której umocowana jest dykta, lub napięte są pasy, na ramie umocowane są trzy poduszki wysokości 25 cm, obciągnięte gładką lub wzorzystą tkaniną — oto przekrój praktycznego i modnego tapczana.

Poduszki tapczanowe winny być dostatecznie elastyczne by zastąpiły dobry materac łóżkowy, zachowując jednocześnie zawsze, niezmienny kształt. Problem ten najracjonalniej rozwiązuje zastosowanie do wnętrza poduszek

— wkładek sprężynowych systemu „Szlarafja". Tylko splot wzajemnie załapujących się sprężyn, napiętych na stalowych ramkach gwarantuje elastyczność i niezmienność kształtu.

Jeszcze podkreślić należy, że poduszki takie dają się z łatwością odwracać i przestawiać, co znów podnosi ich wartość praktyczną. W urządzeniu wnętrz z wkładkami sprężynowemi „Szlarafja" w sposób najbardziej celowy czynnik utilitarny z czynnikiem piękna.

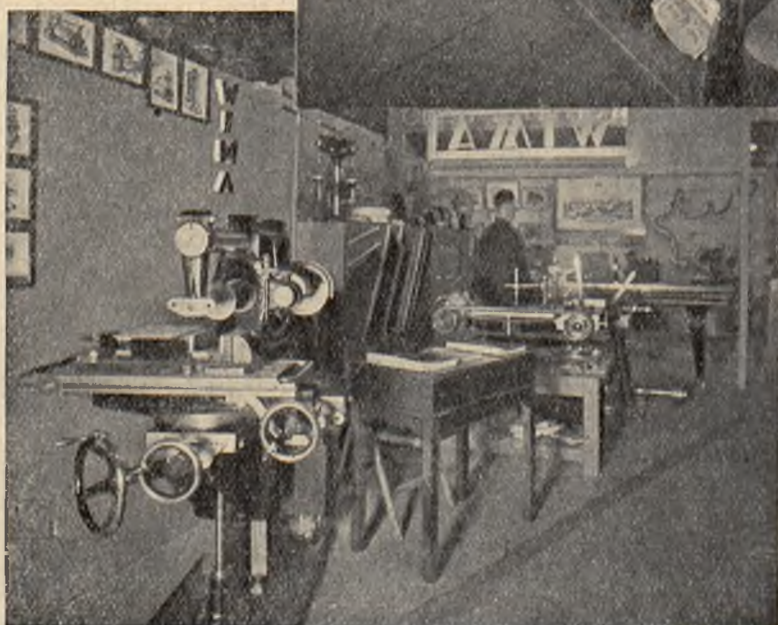
„Widzewska Manufaktura" — potentat polskiego przemysłu włókienniczego

Rzemieślnicza Wystawa w Łodzi miała w koncepcji nietylko chęć przedstawienia dorobku pracy i możliwości wytwórczych rzemiosła polskiego okręgu łódzkiego, lecz także możność bezpośredniego zetknięcia rzemieślnika z tą wytwórczością przemysłową, która staje na jego usługach.

Nie zdziwił więc nas udział w Wystawie **Spółki Akcyjnej Fabryk p. f. „Widzewska Manufaktura" w Łodzi.**

Stoisko **„Widzewskiej Manufaktury"**, znanej w skrócie p. n. „Wima", wyśmienicie ujęte architektonicznie, obrazowało produkcję fabryk, które w dziale wyrobów bawełnianych produkują: **towary białe** na koszule, obrusy, serwetki, ręczniki, chustki do nosa, damasty, prześcieradła, piqués, etaminy, batysty, satynki, victoria lavn i t. d.; **towary kolorowe** na męskie i dziecinne ubrania, również **drukowane oksfordy, opale i voile; gazę na bandaże i ubrania zawodowe.** Poza tem produkują fabryki **przędzę Nr. Nr. od 20** do





150 gazowaną jak również merceryzowaną, wreszcie **w dziale metalurgiczno-maszynowym — obrabiarki dla metali i drzewa, rowery uporowe i artykuły użytku domowego.**

Biorąc pod uwagę ogromny zakres wytwórczości „Widzewskiej Manufaktury", zrozumie się, że stoisko wystawowe nie jest w stanie odzwierciedlić charakteru fabryki. Zwróciliśmy się więc do **Pana Konsula Maksa Kona,** naczelnego dyrektora **„Widzewskiej Manufaktury"**, z prośbą o zezwolenie na obejrzenie zakładów.

Jak zwykle uczynny, p. Konsul udzielił nam swych cennych uwag i przydzielił **p. inż. Henryka Farbera** jako przewodnika przy zwiedzaniu fabryk.

Wchodzimy na teren fabryczny. — „Widzewska Manufaktura" — to kompleks potężnych bloków fabrycznych, zgrupowanych na wielkim terenie w dzielnicy łódzkiej, zwanej Widzewem. Trudno oprzeć się pierwszemu wrażeniu, jakie robi na człowieku kolos fabryczny, w którego poszczególnych blokach, halach i salach poruszają się niezliczone ilści maszyn, obsługiwanych przez 8500 ludzi.

Zwiedzamy kolejno przędzalnie — **amerykańską i egipską.** Nazwy te pochodzą stąd, że w jednej przerabiana bawełna amerykańska, a w drugiej — egipska.

Praca w przędzalni — to cały szereg etapów. Bawełna, która przychodzi do nas w dużych belach idzie do **trzepalni,** gdzie się ją szarpie i miesza, następnie dostaje się do **zgrzeblarek,** które wkładają włókna równolegle, aby w następnych fazach po przejściu przez t. zw. **flajery** ulec skręceniu i ścienieniu w formie cienkiej nitki.

Tak wygląda praca w przędzalniach; następnie zwiedzamy tkalnię, w której z wątka i osnowu na 3200 krosnach praca 800 ludzi tworzy co tydzień **półtora miljona metrów** towaru. Wreszcie bielarnia, farbiarnia, drukarnia, apretura — niezliczona ilość bloków, mieszczących niklownię, chromownię, tartaki, stolarnię. Uzupełniają produkcję fabryka konfekcji i fabryka maszyn.

A teraz kilka danych cyfrowych, które zdołają zorjentować nas w ogromie fabryki:

— Sieć wewnętrznych linij kolejowych, łączących tereny fabryczne z własną bocznicą kolejową wynosi 15

kilometrów. Zużycie dzienne węgla wynosi 15 wagonów, t. j. około 225.000 kg. Przędzalnia amerykańska mieści w sobie 140.00 wrzecion, a egipska 80.000; w ten sposób przędzalnia amerykańska jest największą jednostką przędzalniczą w Europie. Fabryka posiada elektrownię i pięć podstacyj, które posiadają moc zdolną do zasilenia prądem takiego miasta, jak np. Lublin. Fabryka maszyn przy „Widzewskiej Manufakturze produkuje wszystkie maszyny i narzędzia dla użytku wewnętrznego fabryki oraz wyrabia obrabiarki i inne maszyny, wreszcie szkielety motorów elektrycznych dla krajowych fabryk motorów.

Przytoczone wyżej dane będą chyba dostateczne.

W czasie rozmowy z p. Konsulem dowiadujemy się ponadto, że na terenie fabryki istnieje cały szereg instytucyj wewnętrznych o charakterze społecznym, na których czele stoi sam nacz. dyrektor, p. Maks Kon.

Jest więc Koło bezpieczeństwa i hygjeny pracy, liczący ponad 1000 członków Klub Sportowy „Wima" (znany z b. dobrych cyklistów.), Straż ogniowa „Wima", Przysposobienie strażackie młodocianych, Chór śpiewaczy „Stella", Koła Fabryczne L. O. P. P. n L. M. i K., Koło opieki nad najbiedniejszym dzielnicy „Widzew" i wiele innych instytucyj świadczących o zrozumieniu dla spraw społecznych **Panów — Prezesa Oskarża Kona i Nacz. Dyrektora, Maxa Kona.**

Wreszcie opuszczamy progi „Wimy", wynosząc ze sobą wrażenie potęgi polskiego przemysłu włókienniczego.

(p.a.)

Firma Jakób Felix na Wystawie Rzemieślniczej

Wielce się przysłużyła Rzemiosłu Łódzkiemu **Szlifiernia, Fabryka Luster i Hurtownia Szyb p.f. Jakób Felix,** istniejąca w Łodzi od 45 lat, jedno z najstarszych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce, pozostające obecnie pod kierownictwem **pp. Maksymiljana Zająca i Karola Fiszera.**

Firma ta, nie szczędząc trudów, zbudowała na Wystawie Rzemieślniczej oryginalny pawilon z szyb kolorowych **Belgijskiej Huty w Szczakowej** (Małopolska), którą to hutę firma Felix reprezentuje na Okręg Łódzki.

W tym pięknym kolorowym pawiloniku szklanym, przeglądamy się i podziwiamy złotawe, pierwsze tego rodzaju lustra wykonane w kraju. Na specjalne wyróżnienie zasługuje portret Marszałka Piłsudskiego z Godłem państwowem, wygrawerowany artystyczną ręką w lustrze. Polski rzemieślnik, który wykonał ten portret, mógłby z powodzeniem zaprezentować swoje wyroby na światowych wystawach w Londynie, Paryżu czy Brukseli, przynosząc zaszczyt polskiej pracy rzemieślniczej.



Firma, która wykonała tak pomysłowy i gustownie urządzony pawilon, zasługuje ze wszechmiar na uznanie.

(p.a.)

Z ruchu wydawniczego

Ustawa o ochronie lokatorów z objaśnieniami i wzorami pism procesowych — w opracowaniu Michała Howorki, Poznań 1936 r. Księgarnia Wł. Wilak.

Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 maja 1936 r. ogłoszono w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 39 z 15 maja 1936 r. jednolity tekst ustawy o ochronie lokatorów. Tekst ten wprowadza odmienną numerację artykułów, oraz włącza do ustawy przepisy dekretu o obniżeniu komornego.

Do tego nowego tekstu ustawy o ochronie lokatorów opracował adw. Michał Howorka zwięzły, ale zarazem wyczerpujący komentarz. Komentarz ten zestawiony został na podstawie bogatego orzecznictwa. Sposób odsyłaczy i jasność wyrażania się ułatwia szybkie zrozumienie przepisów.

Komentarz uwzględnia również przepisy kodeksu zobowiązań (i tak naprzykład bardzo ciekawe jest porównanie art. 13 ustawy o ochronie lokatorów z art. 391 kod. zobow.), jak i przepisy kodeksu postępowania cywilnego (np. charakter zawiadomienia o sporze sublokatora). Artykuł 15 o moratorjum mieszkaniowem skomentowany jest okólnikiem Min. Sprawiedliwości z dnia 30.XI.1935 r.

Jasny sposób wykładu umożliwia każdemu korzystanie z wydania. Ścisłe i sumienne opracowanie czyni z wydawnictwa również niezbędny komentarz dla podatnika.

W uzupełnieniu wydania znajdujemy wzory pism procesowych w sprawach wynikłych na tle przepisów ustawy o ochronie lokatorów. Jest to pozew w procesie o eksmisję i zapłatę czynszu najmu; dalej znajdujemy odpowiedź na pozew. Wniosek o spo-

rządzenie wyroku na piśmie, skarga apelacyjna i odpowiedź na skargę apelacyjną dają obraz postępowania po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji. Zlecenia dla komornika sądowego, skarga na czynności tegoż, jak i odpowiedź na skargę ilustrują postępowanie egzekucyjne.

Całość jest wydawnictwem niezbędnem dla właścicieli domów, administratorów oraz lokatorów. Niska cena 1 zł. 50 gr. uprzystępnia nabycie wydawnictwa każdemu.

„O POPRAWIE SKÓR SUROWYCH“.

Ukazała się ostatnio broszura „O poprawie skór surowych“ opracowana przez Międzynarodową Radę Garbarską w Londynie, a wydana staraniem Garbarskiego Komitetu dla spraw surowców w Warszawie.

Zadaniem, jakie ma spełnić ta książeczka jest zwrócenie uwagi tak hodowcy jak i rzeźnika na szkody, wynikłe przez niestaranne obchodzenie się z bydłem i niedbałe zdejmowanie i konserwację skór. Wymienione są w niej wszystkie ważniejsze wady występujące w naszych skórach, spowodowane przez okaleczenia (drut kolczasty, ciernie, gwoździe i drzazgi, zgrzebła, gnój i mocz oraz pasorzyty), zacięcia i dziury (wadliwe i niedbałe zdjęcie). Walka z temi wadami jest absolutnie możliwa, a drogą do jej wytoczenia jest uświadomienie szerokich mas przez które przechodzi surowiec, od hodowcy do garbarza. Wystarczy minimalny wysiłek, aby surowiec skórny doprowadzić do odpowiedniego stanu użyteczności. Wyniki akcji prowadzonej w tym kierunku w Belgji polepszyły stan skór o 25% w ciągu jednego roku. A przecież u nas w niektórych okolicach ilość uszkodzonych skór dochodzi do 100%!

Broszura ilustrowana jest licznemi fotografjami ukazującemi zadrapania i podziurawienia oraz skóry źle zdarte i źle konserwowane. Jej ujęcie proste w formie, sprawia, iż treść pracy dostępna będzie każdemu; chodzi jedynie o jej jaknajszersze rozpowszechnienie, aby dotarła i do najdrobniejszych hodowców — **cena zł. 1, do nabycia w Zw. Przem. Garbarzy** w Warszawie, ul. Marszałkowska 130 m. 8.

UNIEWAŻNIENIE ŚWIADECTW.

Unieważnia się list czeladniczy, wydany przez komisję czeladniczą w Grudziądzu dnia 10.X. 1929 r. na imię Franciszka Lewandowskiego z Grudziądza, urodzonego 8.X.1904 r. w Grabowie, pow. Kwidzyn.



Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej
Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Prenumerata wraz z Biuletynem Instytutu Naukowego Rzemieślniczego: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona“ Nowolipie 2.